

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łąćcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 180 (8568)

Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 9 sierpnia 1978 r.

Nakład: 128.446

A

Cena 1 zł

Posiedzenie Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu 8 bm. rozpatrzyło informacje o wykonaniu planu budownictwa mieszkaniowego w pierwszym półroczu br. i w lipcu. Stwierdzono, że w całym kraju wykonano w budownictwie mieszkaniowym blisko 40 procent zadań rocznych, co w porównaniu z I półroczem ub. roku oznacza poważny wzrost oddanej do użytku powierzchni mieszkalnej.

Jednakże w realizacji planu budownictwa mieszkaniowego sytuacja jest nadal trudna i wymaga dalszej koncentracji wysiłków, przede wszystkim ze strony przedsiębiorstw wykonawczych. Szczególnie odnosi się to do tych województw, gdzie występuje opóźnienie w stosunku do zadań planowych. Największą mobilizację powinna nastąpić w województwach: łódzkim, warszawskim, krakowskim i łódzkim. W szeregu jednak województw uzyskano już dobre wyniki, przekraczające zadania planu półrocznego.

Niezbędne jest także wydatne polepszenie zaopatrzenia

**Pierwsza grupa
polskich
delegatów
powróciła z Hawany**

WARSZAWA (PAP) — Serdecznie witana na lotnisku międzynarodowym Okęcie w Warszawie 8 bm. powróciła do kraju pierwsza grupa polskich delegatów, którzy uczestniczyli w XI Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Hawanie.

**85 rocznica
urodzin
Marcelego
Nowotki**

WARSZAWA (PAP) — 8 bm. w 85 rocznicę urodzin Marcelego Nowotki, działacza ruchu robotniczego, współorganizatora Polskiej Partii Robotniczej, pierwszego sekretarza jej Komitetu Centralnego — społeczeństwo stolicy oddało hołd jego pamięci.

W alei zasłużonych na Cmentarzu Powązkowskim, gdzie znajduje się mogiła Marcelego Nowotki — warty honorowe zaciągnięli żołnierze z kompanii reprezentacyjnej WP. Przy dźwiękach werbli kwiaty na grobie złożyły delegacje dzielnicego komitetu FJN Warszawa-Wola, weteranów ruchu robotniczego, młodzieży i zakładów pracy.

Na uroczystym capstrzyku — wieniec pod pomnikiem Marcelego Nowotki w Łapach (woj. białostockie) złożyli m.in. przedstawiciele załogi Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego noszących imię Nowotki.

W sobotę pogrzeb papieża Pawła VI

RZYM (PAP) — Korespondent PAP Waldemar Kędaj pisze:

W Watykanie podano do wiadomości, że w środę 9 bm. po południu trumna ze zwłokami papieża Pawła VI zostanie przewieziona z Castel Gandolfo do Rzymu, a następnie wystawiona przez dwa dni w Bazylice św. Piotra w Watykanie. W sobotę 12 bm. o godz. 18.00 odbędzie się uroczystości pogrzebowe, po których, zgodnie z tradycją, Paweł VI zostanie pochowany w podziemiach Watykanu. Jak już podawaliśmy, nie później niż 20 dni od śmierci papieża, tj. między 21 a 28 bm., rozpocznie się kon-

materialowego, szczególnie zaś w dziedzinie materiałów wykończonych, w tym do- staw przemysłu chemicznego, maszynowego i hutnictwa.

Biuro Polityczne zaleciło podjęcie kroków zapewniających wykonanie planu budowy obiektów towarzyszących, a przede wszystkim robót związanych z uzbrojeniem terenów pod budownictwo mieszkaniowe. Określono także kierunki działań celem lepszego przygotowania warunków dla budownictwa mieszkaniowego w roku następnym.

Biuro Polityczne zapoznało się z informacją o przygotowaniu do rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Stwierdzono ogólnie dobry stan przygotowania szkół do rozpoczęcia realizacji nowych programów nauczania w klasach pierwszych. Nastąpił dalszy wzrost poziomu wykształcenia nauczycieli i ich kwalifikacji pedagogicznych. Wszystkich uczniów klas I zaopatrzone w nowe podręczniki i materiały pomocnicze, a szkoły w nowe środki dydaktyczne do nauczania początkowego. Baza szkolnictwa zwiększyła się o dalsze nowe obiekty szkolne i mieszkania dla nauczycieli. Zalecono poprawę wyposażenia w sprzęt i pomoce naukowe dla klas starszych, a także poprawę zaopatrzenia placówek handlowych w artykuły osobistego wyposażenia uczniów.

Pomyślna realizacja zadań wychowawczych w nowym roku szkolnym wymagać będzie dalszego umocnienia ideowej i wychowawczej funkcji szkoły oraz wzmocnienia wysiłków kadry pedagogicznej, rodziców, środowisk społecznych dla wychowywania młodzieży.

Biuro Polityczne wyraziło uznanie wszystkim nauczycielom i pracownikom oświatowym za wkład w przygotowanie szkół do nowego roku szkolnego i realizacji nowych programów nauczania.

W kolejnym punkcie porządku obrad Biuro Polityczne zapoznało się z informacją o zaopatrzeniu ludności w warzywa i ziemniaki na okres zimy. Zalecono zwiększenie skupu i zapasów produktów ogrodniczych i ziemniaków na zimę przez organizację handlową. Podkreślono potrzebę podjęcia odpowiednich prac przez organa związków zawodowych i administrację, dla sprawnego zaopatrzenia pracowników zakładów pracy i stołówek w ziemniaki i warzywa.

Zwrócono też uwagę na konieczność poprawy przechowywania ziemniaków, warzyw i owoców oraz pełnego wykorzystania istniejących zdolności produkcyjnych przemysłu owocowo-warzywnego, co wpłynie na lepsze zaopatrzenie rynku w przetwory rolno-spożywcze. (PAP)



Wakacje powoli zbliżają się ku końcowi. Czas najwyższy pomyśleć o szkolnych zakupach. Można się w nie zaopatrzyć w specjalnie przez handel przygotowanych stoiskach w domach towarowych, sklepach, a także w pawilonach ustawionych na ulicach. CAF—Broniarek—telefoto

Represje w armii egipskiej

LONDYN (PAP) — Kolejnym obiektem kampanii represyjnej, skierowanej w Egipcie przeciwko przeciwnikom obecnej polityki rządu, jest 14 oficerów egipskich wojsk powietrzno-desantowych.

W lipcu br. gen. Asz-Szazi rozpowszechnił list, w którym podał surowej krytyce wewnętrzną i zagraniczną politykę prezydenta Sadata, za co został odwołany ze stanowiska ambasadora w Lizbonie.

Wydawany w Londynie arabski dziennik „Ad-Destur” podał, że zostali oni aresztowani za poparcie opinii wyrażonych przez byłego ambasadora Egiptu w Portugalii, gen. Saada Asz-Szazi, który dawniej zajmował stanowisko szefa sztabu generalnego armii egipskiej.

Zamach stanu w Hondurasie

BUENOS AIRES (PAP) — W stolicy Hondurasu, Tegucigalpa, podano oficjalnie do wiadomości, że dotychczasowy szef państwa gen. Juan Alberto Melgar Castro został usunięty ze stanowiska w wyniku zamachu stanu, a władzę objął triumwirat wojskowy, w skład którego wchodzi dowódca sił zbrojnych, gen. Policarpo Juan Paz Gar-



Fot. R. Stefko

Żniwa-78

Pogoda koryguje plany

- * Sprzet rzepaku na finiszu
- * Skoszone 20 proc. żyta
- * Czas na wapnowanie i podorywki
- * Wkrótce siewy
- * Odzew na apel załogi zakładów im. Sierżana

Wczoraj w Białymstoku, Łomży i Suwałkach padły przelotne deszcze. Rolnicy uprzedzeni komunikatami meteorologicznymi spodziewali się niku, więc jeszcze w poniedziałek do późnych godzin wieczornych zwozili żyto. Teraz natomiast jest czas na inne, niemniej pilne i ważne prace, zwłaszcza wapnowanie gleb i przeprowadzenie podorywek. Wilgoć zaś przyda się ziemniakom i burakom, trawom i roślinom pastewnym. Oby tylko opady nie miały charakteru ciągłego.

Jaka jest aktualna sytuacja

na żniwnych polach — informują dyrektorzy Wydziałów Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Urzędów Wojewódzkich w Białymstoku, Łomży i Suwałkach.

WŁADYSŁAW KASJANOWICZ — Białystok: Zbiór rzepaku jest na ukończeniu. Pozostało na polach tylko kilkadziesiąt hektarów tej rośliny. Zboża skoszone dotychczas na czwartym hektarze (ponad 60 tys. ha). Jak dotąd żniwują przede wszystkim rolnicy. Gospodarstwa uposażone, posiadające wystarczającą ilość kombajnów, do prac

Podsumowanie KSR-ów w BZB

Wczoraj, 8 bm. w Białymstoku odbyło się spotkanie przedstawicieli kombinatów i przedsiębiorstw wchodzących w skład Białostockiego Zjednoczenia Budownictwa z województw: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego i siedleckiego. Wzięli w nim także udział kierownicy wydziałów ekonomicznych Komitetów Wojewódzkich partii oraz przedstawiciele dyrekcji przedsiębiorstw przemysłu materiałów budowlanych. Obecny był również przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Budowlanego — Tadeusz Pyski.

Narada miała na celu podsumowanie wniosków i ustaleń konferencji samorządów robotniczych, jakie odbywały się we wszystkich przedsiębiorstwach w lipcu br. Głównymi tematami konferencji były: ocena wykonania planów za I półrocze oraz sposoby zabezpieczenia realizacji zadań w pozostałym okresie roku. Zwracano uwagę na trudności występujące przed budownictwem, głównie — na braki w zatrudnieniu i przeciągające się terminy oddawania do dyspozycji placów przeznaczonych do wznoszenia obiektów.

Wysuwano również pod adresem władz resortowych wnioski o ostateczne sprecyzowanie zasad Karty Budowlanego i uregulowanie spraw

związanych z dodatkami dla tych członków załóg przedsiębiorstw, którzy zatrudnieni są na budowach w dni wolne od pracy. (mip)

Transport Wisłą

Generalna poprawa warunków żeglownych na odcinku górnej Wisły nastąpi dopiero za kilka lat, jednak już dzisiaj Żegluga Krakowska stara się przewieźć tą drogą jak największą ilość towarów. W ub. roku przetransportowano barkami ponad milion ton towaru. W tym roku przewozy te będą jeszcze większe. Do celów żeglownych wykorzystuje się odcinek Wisły od Oświęcimia do Krakowa, a przewozi się wtedy przede wszystkim kruszywo, kamień budowlany i węgiel.

NA EDUKCJĘ: nabrodzi wybudunkowe wagi w Krakowie. CAF — Rybak — telefoto



O całkowity zakaz prób z bronią jądrową

Postęp w rokowaniach ZSRR — USA — W. Brytania

GENEWA (PAP) — Korespondent PAP, Jerzy Wańkowicz, pisze:

We wtorek, 8 bm. genewskiemu Komitetowi Rozbrojeniowemu przedłożono wspólne oświadczenie ZSRR, USA i W. Brytanii, potwierdzające, że mocarstwa te osiągnęły istotny postęp w trójsstronnych rokowaniach, mających na celu opracowanie wspólnego projektu międzynarodowego układu o całkowitym i pow-

szecznym zakazie doświadczeń z bronią jądrową.

W tekście oświadczenia stwierdza się, że obecna faza rokowań, trwająca od 4 maja br., stanowi najdłuższą z dotychczasowych rund negocjacji; w jej toku udało się znacznie przybliżyć ostateczne uzgodnienie postanowień przyszłego układu. Dokument stwierdza, że w celu dalszego

Ciąg dalszy na str. 2

„Progress-3” na orbicie

MOSKWA (PAP) — Realizując program zapewnienia długotrwałego funkcjonowania orbitalnego zespołu naukowo-badawczego „Salut 6 — Sojuz” we wtorek o godzinie 1.31 czasu moskiewskiego wysłano w Związku Radzieckim automatyczny towarowy statek transportowy „Progress-3”. Celem wysłania statku „Progress-3” jest dostarczenie na pokład statku „Salut-6” urządzeń i materiałów umożliwiających życie i pracę kosmonautów na orbicie oraz prowadzenie ba-

dań naukowych. „Progress” wiezie także pocztę.

Statek transportowy „Progress-3” został wprowadzony na orbitę okołoziemską o parametrach: apogeum — 249 kilometrów, perigeum — 195 km, czas obiegu — 88,7 minut, kąt nachylenia do płaszczyzny równika — 51,6 stopnia.

Według danych informacji teletekstowej, wszystkie systemy pokładowe statku „Progress-3” funkcjonują normalnie.

Zboże to chleb

Cenić czas rolnika

ROZMOWA Z WICEWOJEWODĄ ŁOMŻYŃSKIM
— WACŁAWEM REDLIŃSKIM

W województwie łomżyńskim zasiewy zbóż, rzepaku i gryki zajmują prawie 200 tys. ha ziemi, czyli około 60 proc. wszystkich pól uprawnych. Żniwa — tradycyjne ukoronowanie całorocznej pracy — rozpoczęły kampanię prac polowych, która zakończona zostanie zbiorami okopowych i siewem ozimin. Trwające w rolnictwie łomżyńskim prace i problemy z nimi związane są tematem rozmowy z wicewojewodą WACŁAWEM REDLIŃSKIM.

— Ze wszystkich upraw polowych zbiór zbóż jest najbardziej zmechanizowany. Praktycznie w każdym 4-hektarowym i większym gospodarstwie w Łomżyńskim jest jakaś maszyna do koszenia. Posiadany sprzęt — 250 kombajnów i 2.800 snopowiązałek ciągnikowych — powoduje, że żniwa zostały być najcięższą kampanią rolniczą. Na pewno w tej chwili bardziej uciążliwe są prace jesienne, szczególnie zbory ziemniaków i buraków. W naszym województwie okopowe zajmują prawie 25 proc. powierzchni rolniczej wykorzystywanej.

— Prace żniwne przebiegają jak dotychczas sprawnie. Mimo że jeszcze do akcji nie weszły pełną parą kombajny

— ze względu na nierównomierne dojrzewanie zbóż — zaawansowanie prac jest duże. Tempo zbioru świadczy jak bardzo się rolnicy spieszą. Jeszcze w tym tygodniu z pola zwieziona zostanie większość żyta. W stosunku do żyta zbiory owsa zostaną opóźnione o około tydzień. Tak więc prace żniwne w Łomżyńskim znacząco się przedłużą.

— Nie odnotowaliśmy dotychczas — mimo braku części zamiennych — większych przestoju maszyn żniwnych. Jest to wynik sprawności obsługi technicznej rolnictwa i działania banku informacji o częściach zamiennych. Swoją drogą od lat powtarza się ten sam problem: brak części zamiennych. Dystrybutorzy zużywają się rozpręszeni dostarczaniem coraz większej ilości części, nie przyjmując do wiadomości faktu braku pełnego ich asortymentu.

— Gdy mówimy o żniwach, zapominamy często o codziennym życiu wsi. A przecież dzień w dzień rolnik musi obsłużyć i nakarmić zwierzęta gospodarskie, a jest ich w Łomżyńskim ok. miliona szt., a także wydoić krowy — około 150 tys. sztuk. Musi także załatwić szereg innych spraw. Pójdź po zakupy, ku-

pić materiały budowlane, pojechać po nawozy, odstawić na punkt skupu mleko i tuczniki. Stąd wysiłek rolnika w czasie żniw trzeba widzieć w kontekście codziennych zajęć i obowiązków wynikających z prowadzenia gospodarstwa rolnego i domowego.

— Tak też trzeba widzieć pomoc rolnikom. Deklaracji jest zawsze dużo, gorzej z konkretnym działaniem. Rol-

Ciąg dalszy na str. 3

Nadal ciepło

WARSZAWA (PAP) — Do 12 bm. według synoptyków z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej nie sądzą większe zmiany pogody. Nadal występować będzie w Polsce zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z opadami i burzami. Temperatura maksymalna utrzymywana się będzie w granicach od 18 do 20 stopni w północno-zachodniej części naszego kraju. Na pozostałym obszarze przewidyje się temperaturę 22—25 stopni. Jedynie na południu kraju lokalnie może być jeszcze cieplej. Minimalna temperatura wahać się ma od 9 do 14 stopni. W tym okresie występować będą wiatry umiarkowane, okresami dość silne z kierunków zmieniających się.



PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTWA:
białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego
DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże, przelotne opady deszczu, lokalnie burze. Temperatura maksymalna 20—23, minimalna 13—15. Wiatry umiarkowane, południowo-wschodnie i południowe.
JUTRO — miejscami przelotne opady. Temperatura bez większych zmian.
IMIENINY: Romana, Romualda. (P)

Pogoda koryguje plany

Ciąg dalszy ze str. 1

części województwa. Na północy np. w rejonie Dąbrowy, Nowego Dworu, Janowa itd. rolnicy dopiero startują. Warunki klimatyczne mogą obecnie nieco przyhamować przebieg siewu, ale są korzystne do wapnowania ściernisk. Wapnowanie i podorywki, a więc te podstawowe uprawki polne — to potrzeba chwili. Niestety, tylko produkujący rolnicy energiczni zabrali się do tych czynności. A przecież siewu nie brakuje; posiadamy więcej ciągników niż maszyn żniwnych, więc część traktorów można wykorzystać do prac uprawowych.

ALEKSANDER MALINOWSKI — Łomża: W nocy z poniedziałku na wtorek nad Łomżą przeszła silna burza. Obfite opady mogą „położyć” co dorodniejsze lano zboża. Dlatego najbardziej dbamy o sprawność usług, bo czas rolnika trzeba teraz wyjątkowo cenić.

Tempo prac żniwnych jest dobre. Sprzęt rzepaku został zakończony, natomiast żyto skoszone z powierzchni około 70-75 tys. ha. Awarii w tym roku jest mniej niż w latach ubiegłych. Zanotowali-

my zaledwie kilka skarg rolników na usługodawców. Niezła sprawność maszyn — jak dotąd — pozwala na realizację zadań zgodnie z założeniami. Bez zarzutu spisuje się na razie aparat skupu. Oby tak było, kiedy na pole wyjadą wszystkie kombajny. Szkoda tylko, że moce produkcyjne sąsiedni mamy niewielkie i jeśli ziarno będzie zbyt wilgotne, mogą wystąpić trudności. A przy tym: można jeszcze składać zamówienia na sprzęt zbroj kombajnami. Rolnicy cenią słońce na razie chętniej korzystają z kółkowych snopowizażek.

ZYGMUNT RYBAKOWICZ — Suwałki: Rzepak skoszone i wymłócone z 6 tys. ha, pozostały jeszcze na plnie 4 tys. ha. Małe żniwa wkrótce się zakończą, a w gospodarstwach indywidualnych rozpoczęto zbior żyta. Musimy się spieszyć, bo zaraz po 15 sierpnia trzeba zasiać na 12 tys. ha, a przedtem przygotować odpowiednie stanowiska.

Pracy jest wiele, bo równolegle trwa sprzęt drugiego pokosu traw. Porost jest bardzo dobry. Do zbioru mamy trawy z powierzchni 60 tys. ha, z czego trzy czwarte już skoszone. Życzyłoby się wszystkim w czas — taka dewiza przy-

świeca suwalskim rolnikom i państwowym gospodarstwom rolnym (haka)

ODZEW NA APEL

W odpowiedzi na apel zalogi zakładów im. Sierżana („GW” z 8 sierpnia) prorektor Akademii Medycznej — Tadeusz Januszko poinformował nas o gotowości studentów roku zerowego przyjęcia z pomocą żniwiarzom. Stuosobowa grupa przyszłych medyków, odbywająca praktyki robotnicze w placówkach służby zdrowia w Białymstoku, zobowiązała się społecznie wspomóc rolników i jednostki gospodarki społecznej. W sprawie tej należy kontaktować się z Rektorem AMB, tel. 217-05.

W SKROCIE

♦ **SZCZECIN** — Dobre wyniki prawozowe uzyskuje w br. flota największego polskiego armatora — PZM. W ciągu pierwszych 7 miesięcy br. — mimo trudnych warunków na światowych liniach żeglarskich — jednostki PZM przewiozły 20 mln ton towarów, wykonując tym samym zadania przewidziane na ten okres w 100 proc.

♦ **Buenos Aires** — W poniedziałek władze w Kolumbii objął nowy prezydent, Julio Cesar Turbay — reprezentant partii liberalnej — który został wybrany na to stanowisko 4 czerwca br. w wyborach powszechnych.

♦ **PEKIN** — We wtorek przybył do Pekinu z grupą doradców minister spraw zagranicznych Japonii, Sunao Sonoda, który weźmie udział w dwustronnych negocjacjach w sprawie zawarcia układu o pokoju i przyjaźni między Japonią a Chinami. Podczas pierwszych rund tych rokowań, która odbyła się 21 lipca, strony nie zdołały dojść do porozumienia w sprawie treści układu.

♦ **Nowy Jork** — Z przyłaski kanadyjskiej, na Florydzie, wystrzelono we wtorek sondę kosmiczną „Pioneer-Venus 2”, która ma badać atmosferę Wenus po przebiegu odległości ponad 34 milionów kilometrów, dzielących tę planetę od Ziemi. Ma ona osiągnąć planetę 8 grudnia br. W skład zespołu sondy wchodzi młody blizniaczek „Pioneer-Venus 1” wystrzelony 20 maja br. Przewidyuje się, iż osiągnie ona cel 4 grudnia.

♦ **SZCZECIN** — Jak informuje szczecińska Wyższa Szkoła Morska pływająca pod jej banderą statek szkolno-rybacki „Łukasz” przygotowywał się do wyjazdu na Spitzbergen. Ustalono, iż ma on zawieźć tam — do Zatoki Bielego Niedźwiedzia, gdzie rozbiła się obok ekipy PAN grupy naukowców i pracowników Akademii — oraz niektóre uzupełniające elementy wyposażenia, a następnie zabrać z powrotem do kraju tych członków zespołu badawczego, którzy nie zostawili na zimie.

♦ **DELHI** — Powodzie, jakie ostatnio nawiedziły północne rejony Indii, spowodowały szkody, które szacuje się na 200 mln rupii. Na skutek wylewów przybrali wod w Gangie i innych rzekach kraju, zostały zalane rolnicze tereny w stanach Uttar Pradesh i Bihar. 200 osób poniosło śmierć, a ponad 200 tys. straciło dach nad głową.

Wiele uwagi rezygnacji Filbingera poświęca prasa innych krajów zachodnich. Szwajcarski dziennik „Der Bund” pisze: „Sprawa Filbingera była nie tylko powodem gwałtownej dyskusji w Zachodnich Niemczech; także za granicą śledzono ją z bardzo krytyczną uwagą. Znowu pojawiły się wątpliwości co do rzetelnego rozumienia przez zachodnich Niemców problemu demokracji”. Sprawa Filbingera jest przykładem, który powinien skłonić do przemyślenia wielu spraw, zarówno w RFN, jak i poza jej granicami”.

Holenderski dziennik „Algemeen Dagblad” stwierdza w swoim komentarzu: „Filbinger był swego czasu chętnym, a może nawet gorliwym sympatykiem w hitlerowskim aparacie władzy — podobnie jak wielu innych ludzi w obecnym starszym pokoleniu w RFN. Człowiek ten, który w Badenii — Württembergu przybrał postawę patriarchalną, sam sprostował własną sprawę, twierdząc, że do ostatku nie miał nic wspólnego z nieznany mi dotychczas wyrokami śmierci...”

Natomiast prasa amerykańska stara się bronić Filbingera. „Die Welt” i „Berliner Morgenpost” piszą o „rozterce”, w jakiej Filbinger musiał żyć za czasów hitlerowskich. „Die Welt” uważa, że nawet, że był on „krytykowany nie dlatego, że w III Rzeszy był prawnikiem, ale dlatego, że „był zbyt dobrym premierem”.

Wojna toczy się jednak także poza Nowym Jorkiem i Chicago. Na całym terytorium USA, od wybrzeża po wybrzeże, krwawe ślady pozostawia po sobie oddział „Hit Men” grupa zawodowych morderców, która wykocha swoje ofiary używając stale tego samego typu broni, pistoletu kalibru 22.

Wielu bardzo wstrząśniętych obywateli amerykańskich władz federalnych zajmujących się mafią, dochody organizacji wyrosły do 300 mln dolarów — a więc dobra jedna dziesiąta część budżetu Stanów Zjednoczonych. Mniej więcej 25 mln pochłania koszty własne, w tym również łapówki dla urzędników i pracowników, których współdziałanie umożliwia panowanie mafii. Pozostałe więc zysk w wysokości 25 mln dolarów — przeznaczone na działalność przestępczą. W tym samym czasie



Budowana obecnie Linia Hutniczo-Siarkowa przebiegać będzie od granicy ze Związkiem Radzieckim (od Hrubieszowa) do Huty „Katowice”. Transportować się nią będzie ruda żelaza dla naszego największego obiektu metalurgicznego oraz stłark dla odbiorcy radzieckiego. Pierwszy odcinek trasy ma być oddany do użytku pod koniec tego roku. NA ZDJĘCIU: układanie torów.

Postęp w rokowaniach ZSRR - USA - W. Brytania

Ciąg dalszy ze str. 1

przyspieszenia negocjacji, zagadnienia dotychczas nie ugodnione, zostały rozpatrzone przez ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA i W. Brytanii. W rezultacie osiągnięto znaczny postęp. Trzy mocarstwa uczestniczące w rokowaniach, przeszły od wymiany poglądów dotyczących podstawowych pozycji i zasad, do formułowania konkretnych ustaleń przyszłego porozumienia. Ugodniono, że międzynarodowa wymiana danych sejsmicznych, będzie odgrywała ważną rolę w realizacji kontroli przestrzegania układu, oraz że dołożą wszelkich starań, aby zakończyć trójsstronne rokowania w możliwie krótkim czasie.

ZSRR, USA i W. Brytania

— podkreśla wspólne oświadczenie — są zgodne co do tego, że układ powinien wprowadzić szereg zasad, które w każdym środowisku; jeśli chodzi o eksplozję nuklearną do celów pokojowych, stosowane będą postanowienia protokołu, stanowiącego integralną część układu.

Dokument stwierdza, iż osiągnięcie uzgodnień, dotyczących efektywnych metod kontroli przestrzegania układu jest procesem złożonym, który wiąże się z wieloma zagadnieniami technicznymi.

W skład trzech delegacji rządowych wchodzi wielu ekspertów, którzy kontynuują intensywne prace w celu rozwiązania i uzgodnienia tych zagadnień. ZSRR, USA i W. Brytania dążą do tego, by

układ przewidywał odpowiednie kontrole realizacji. Uważają one, że byłoby wskazane, aby po upływie określonego czasu uczestnicy układu dokonali przeglądu jego funkcjonowania, zgodnie z praktyką stosowaną wobec innych porozumień rozbrojeniowych.

Trzy mocarstwa podkreślają, że podejmą wszelkie wysiłki na rzecz osiągnięcia takiego porozumienia, które doprowadziłoby do udziału maksymalnej ilości państw.

Wyrażają one głęboką nadzieję, że w krótkim czasie uda się zakończyć negocjacje pozytywnym rezultatem, który zyska uznanie całej wspólnoty międzynarodowej, żywotnie zainteresowanej w doświadczeniu skutku całkowitego i powszechnego zakazu prób z bronią jądrową.

Po zgonie Pawła VI

Oświadczenie Episkopatu Polskiego

WARSZAWA (PAP) — W związku ze zgonem papieża Pawła VI Episkopat Polski ogłosił oświadczenie, które wyraża głęboki smutek. Podkreśla ono wielkie zasługi Zmarłego dla Kościoła, auto-rytetu jakim cieszył się w całym świecie, a zwłaszcza jego działalność w obronie pokoju. Oświadczenie zwraca uwagę na pozytywny stosunek Pawła VI do naszego kraju, a szczególnie donosi o rolę jaką odegrał w ostatecznym uregulowaniu statusu organizacji kościelnej na ziemiach zachodnich i północnych Polski, jak również w nawiązaniu sta-

łych kontaktów między Stolicą Apostolską a państwem polskim.

Równocześnie publikowany został komunikat biura prasowego sekretariatu Episkopatu Polski, informujący, że na pogrzeb papieża udadzą się w najbliższych dniach do Rzymu kardynałowie — Stefan Wyszyński, prymas Polski i Karol Wojtyła arcybiskup metropolita krakowski wraz z osobami towarzyszącymi. Ze względu na udział w konklawie, pobyt polskich kardynałów w Rzymie potrwa dłuższy czas.

We wrześniu

spotkanie: Carter — Sadat — Begin

WASZYNGTON (PAP) — Rzecznik Białego Domu poinformował we wtorek, że 5 września br. w Camp David w pobliżu Waszyngtonu odbędzie się spotkanie na szczycie prezydentów USA i Egiptu, Jimmy'ego Cartera i Anwara Sadata, oraz premiera Izraela, Menachema Begina, poświęcone omówieniu sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Rozmowy wietnamsko-chińskie

HANOI (PAP) — We wtorek rozpoczęły się w Hanoi rozmowy między rządowymi delegacjami SRW i CHRL na sześciu wielomistrów spraw zagranicznych, poświęcone problemom dotyczącym mieszkańców w Wietnamie osób pochodzenia chińskiego.

Szef delegacji wietnamskiej, Hoang Bich Son — jak informuje Agencja VNA — przypominał w swym wystąpieniu, że rozsądne propozycje w tej sprawie wysunęła strona wietnamska jeszcze w maju br., ale Chiny odrzuciły je. Chung Si-tung, przewodniczący delegacji chińskiej — pisze VNA — w obszernym przemówieniu raz jeszcze powtórzył stare oszczerstwa insynuacyjne, jakoby w Wietnamie terroryzowano osoby narodowości chińskiej i siłą wypędzano je do Chin.

Hoang Bich Son odrzucił jako absolutnie bezpodstawne twierdzenia przewodniczącego delegacji CHRL.

„Mam wysokie wymagania...”

Głagie jeszcze znajdują się konkurencji Monopoli Spirytusowej — producentu bimbru. A że proceder ten nie popada, świadczą kolejne meldunki milicji o likwidacji bimbrowni i karach nałożonych przez sąd.

W Jasionówce Dolnej na gorącym uczynku pędzenia samogonu w stodole ujęto 45-letniego Edwarda J. Skonflikowano kompletną aparaturę do produkcji i dziesięć półlitrowek wody ognistej.

Nie zaprzeczają też podobnej działalności mieszkanka Elku — Józefa Z. karana już za to przestępstwo. Funkcjonariusze MO ponownie odkryli w jej mieszkaniu alkoholową melinę. Znalaziono tam 5 litrów samogonu, 30 litrów przygotowanego do produkcji sateiru oraz... 30 półlitrowek butelek „Stolowej”, tym razem z samogonem. Józefa Z. tłumaczyła, że posiadała tego magazynek... wysoki mi własnymi wymaganiami w tym względzie.

SPORT

Sara Simeoni:

„A teraz 205 cm”

RZYM (PAP) — 4 sierpnia w Brescii podczas meczu lekkoatletycznego Włochy — Polska Sara Simeoni, jako druga na świecie zawodniczka przekroczyła granicę 2 m w skoku wzwyż, osiągając rezultat 201 cm, lepszy o 1 cm od rekordu świata, należącego do Rosemarie Ackermann (NRD). Nowa rekordzistka świata ma 25 lat, urodziła się 19 kwietnia 1953 roku w Rivoli Veronesie, małej miasteczku odległym o 18 km od Verony. Ma 175 cm wzrostu i waży 60 kilogramów. Na swym sportowym koncie ma liczne tytuły mistrzyni Włoch, brązowe medale ME 1974, drugie miejsce w Pucharze Świata 1977, zwycięstwa w halowych mistrzostwach kontynentu, srebrny medal olimpijski.

Celem Sary Simeoni po ustanowieniu rekordu świata stało się pokonanie wysokości 2,05. Dookoła włoska lekkoatletka zdaje sobie jednak sprawę, że wymagać to będzie czasu.

„Nie jest oczywiście łatwe powtórzenie takiego skoku w stosunkowo krótkim odstępie czasu, ale być może spotkanie „oko w oko” z Rosemarie, pierwszą kobietą, która pokonała barierę 2 m, spowoduje u nas obu pełną mobilizację sił” — powiedziała po swym rekordowym skoku Simeoni.

„Cel jaki sobie wytyczyłam będzie trudny, nawet bardzo trudny do zrealizowania. Dotychczas stale poprawiałam swe wyniki, ale był to postęp dość wolny, wynoszący 1-2 centymetry rocznie”. Jak będzie teraz, kiedy poprawiła swój wynik o 8 centymetrów?

Sara Simeoni jest z zawodu nauczycielką wychowania fizycznego. Przed trzema miesiącami wyszła za mąż — za swego trenera, byłego rekordzistę Włoch w skoku wzwyż (2,18) Ermilino Azzaro. Nie ukradka, że czuje tremę przed spotkaniem ze swą najgro-

niejszą rywalką, którą ceni bardzo wysoko.

„Wynik Ackermann otworzył przed skokiem wzwyż nowe możliwości. Rosemarie przełamała barierę psychologiczną, skokiem tym udowodniła, że kobiety mogą próbować sił na tych wysokościach. Dalsze wyniki są i będą w pewnym sensie kontynuacją tego wyczynu” — mówi Sara Simeoni.

Jej mąż i trener twierdzi natomiast, że forma jaką uzyskała w tym sezonie Sara jest w dużej mierze wynikiem intensywnego treningu w okresie zimowym. Po raz pierwszy w swej karierze Sara podjęła trening siłowy i on chyba przyczynił się do tak znacznej progresji wyniku.

Warto przypomnieć, że Simeoni kończyła w tenisie dziewczynym światowej zawodniczki już od 1968 r., kiedy to mając 17 lat pokonała rekord Włoch z lat 1968. Po meczu w Brescii plan przygotowań nowej rekordzistki świata do mistrzostw kontynentu przewiduje krótki odpoczynek, następnie treningi w Formii. Przed ME Sara wystąpi jeszcze w kilku międzynarodowych mistrzostwach w Europie.

Czesława Żuk

w składzie na Belgrad

Polska ekipa reprezentacyjna na zbliżające się kwalifikacje mistrzostw świata w Belgradzie liczy cztery zawodniczki oraz 23 zawodników. Miło nam poinformować, że w ich gronie znalazła się szkolona centralnie białostocka Czesława Żuk (Cresovia). Belgradzkie mistrzostwa świata rozpoczyna się 10 bm. (kol) i potrwać cztery dni.

W środę 9 bm. w Jelenie rozegrany zostanie konkurs skoków drużynowy na dystansie 10 km. Wycisg o Puchar PKOl. będzie ostatnim sprawdzianem naszych kolarzy przed zbliżającymi się mistrzostwami świata w RFN. Obok polskich zespołów walczyć będą także kolarze RFN i Węgier. Niewykluczone jednak, że na starcie kibice kolarstwa ujrzą jeszcze drużyny z CSRS i NRD.

Dziesiąta partia meczu z szachowe mistrzostwa świata zakończyła się remisem. Mistrz świata Anatolij Karpow zapomniał o 44 posunięciach remisa na który zgadził się jego przeciwnik. Władimir Korotkiy mecz prowadzi Karpow 13.

Wczoraj w południe połączymy się z Oskardem Wypocznym „Goła Zośka” w Augustowie, gdzie z udziałem ok. 400 zawodników rozgrywane jest międzynarodowe festiwal szachowy „Augustów 78”. O sytuacji w festiwalowych turniejach poinformował nas kierownik imprezy — Tadeusz Wojciechewicz.

W głównym turnieju drużyn czterosebowych po 5 rundach, a więc na półmetku nadal prowadzi ługosłowiański zespół Żeleznica Żenica — 15 pkt. przed Anilą Łódź — 14,5 pkt. Na wysokim 3 miejscu w gronie 43 uczestniczących drużyn plasowała się Jagiellonia Białystok — 14 pkt.

Liderem turnieju kategorii centralnych został szachista z NRD, Thomas Paeltz. Po 6 rundach miał on na swoim koncie 5,5 pkt. Tuż za nim z ilością po 5 pkt. zajmowali miejsca Jaskowski (Hetman Wrocław) i Daniluk (Kolejarz Olsztyn). 7 szachistów miało po 4,5 pkt. W turnieju tym uczestniczyli 84 zawodników z Czechosłowacji, Holandii, Jugosławii, NRD i Polski.

Z opóźnieniem otrzymaliśmy wiadomości, dotyczące szachowych mistrzostw Polski juniorów w Bolesławcu. Wiadomości są jednak przyjemne. Otóż w imprezie tej, w gronie 88 zawodników reprezentant okręgu białostockiego Dariusz Klimaszewski (Jagiellonia) zajął wysokie 4 miejsce. Walka o pierwszeństwo była ostra, wyrównana. Ostatnie tytuły najlepszych zapewnił sobie M. Hawelko (Avia Świdnik), który zgromadził 8,5 pkt. z 11 możliwych. Klimaszewski osiągnął zaledwie o pół punkta mniej od mistrza, przy czym jako jedyny uczestnik turnieju nie poniósł porażki. Pięć partii wygrał, a sześć zremisował.

Zbliżająca się niedziela, 13 sierpnia będzie wolną od rozgrywek klasy międzynarodowej. W dniu tym odbędzie się bowiem drugi raz spotkanie o Puchar Polski już z drużynami II ligi (z ubiegłego sezonu). Jak wiadomo, w pierwszym rundzie odpadły zespoły Włókniarza Białystok i Elku i od piłkarzy Husara Nurzec z obozu przygotowującego w Elku do piłkarskiego w światowej klasy obozu sportowego w Mielniku.

Dziękujemy...

Rząd mediacji prezydenckiej w Portugalii?

LIZBONA (PAP) — Korespondent PAP, Mirosław Ikonowicz pisze: Po poniedziałkowych konsultacjach prezydenta Ramalho Eanesa z przywódcami pięciu partii politycznych ogłoszono komunikat, stwierdzający iż utworzenie „rządu mediacji prezydenckiej” jest jedyną możliwością rozwiązania obecnego kryzysu.

Przywódcy wszystkich partii

Marsz pokoju w Nagasaki

TOKIO (PAP) — „Zatrzymać wyścig zbrojeń”. Nie dopuścić do produkcji bomby neutronowej — pod tymi hasłami odbył się we wtorek ogólnojapoński marsz pokoju w Nagasaki — drugim po Hiroshimie mieście japońskim, na które 33 lata temu spadła amerykańska bomba atomowa. Uczestnicy pochodu uczcili pamięć ofiar tej tragedii.

W Nagasaki kontynuują również obrady międzynarodowa konferencja na rzecz zakazu broni atomowej i wodnorodowej. Delegaci z 15 krajów omawiają problemy likwidacji broni jądrowej i kwestie rozbrojenia.

Nowa inicjatywa Owena

w sprawie Rodezji

LONDYN (PAP) — Londyński „Daily Telegraph” podał we wtorek, że minister Spraw Zagranicznych W. Brytanii David Owen uda się w najbliższych dniach do Afryki południowej, aby zbadać możliwości zorganizowania konferencji okrągłego stołu z udziałem wszystkich stron konfliktu rodezyjskiego. Dziennik pisze, że jeden z przywódców Frontu Patriotycznego, Zimbabwe, Joshua Nkomo miał wyrazić zgodę na wzięcie udziału w takim spotkaniu. Według „Daily Telegraph” Nkomo złożył w ub. tygodniu poufną wizytę w Londynie.

„Stefan Batory” odpłynął do Montreilu

GDANSK (PAP) — 8 bm. wyruszył z Gdyni w kolejny rejs do Montrealu „Stefan Batory”. Wśród 485 pasażerów zarejestrowanych w Gdyni, znajdują się dwie grupy turystów z krajów Europy Zachodniej odbywających naszym transatlantykami rejsy wycieczkowe po portach europejskich. Jedną z tych grup odbywa podróż na trasie Londyn — Gdynia — Londyn, a druga — Rotterdam — Gdynia — Rotterdam.

Znowu ofiary kąpieli

TARNOBREZG (PAP) — Braurze przypłacił życiem 20-letni chłopiec, który wczoraj, 12 sierpnia, w rejonie w. tarnobrzezkiego utonął 11 osób. Najczęstszą przyczyną utonięcia to nieostrożność, brak opieki nad dziećmi i alkohol.

Prasa RFN o ustąpieniu H. Filbingera

BONN (PAP) — Ustąpienie chadeckiego premiera rządu krajowego Badenii — Württembergi, Hansa Filbingera, odbiło się szerokim echem nie tylko w RFN ale w wielu krajach zachodnioeuropejskich.

Nawet niektóre dzienniki RFN krytycznie oceniają fakt, że zatrzymano na wszystkich dotychczasowe stanowiska w kierownictwie partii. Filbinger pozostał przewodniczącym krajowego zarządu CDU w Badenii — Württembergi, jest on także jednym z zastępców przewodniczącego CDU na szczeblu centralnym, Helmuta Kohla. Jest rzeczą zastanawiającą — stwierdza komentator telewizji zachodniemieckiej, że ktoś, kto nie może sprawować władzy państwowej, może nadal sprawować wysokie funkcje w partii.

Natomiast prasa amerykańska stara się bronić Filbingera. „Die Welt” i „Berliner Morgenpost” piszą o „rozterce”, w jakiej Filbinger musiał żyć za czasów hitlerowskich. „Die Welt” uważa, że nawet, że był on „krytykowany nie dlatego, że w III Rzeszy był prawnikiem, ale dlatego, że „był zbyt dobrym premierem”.

Wiele uwagi rezygnacji Filbingera poświęca prasa innych krajów zachodnich. Szwajcarski dziennik „Der Bund” pisze: „Sprawa Filbingera była nie tylko powodem gwałtownej dyskusji w Zachodnich Niemczech; także za granicą śledzono ją z bardzo krytyczną uwagą. Znowu pojawiły się wątpliwości co do rzetelnego rozumienia przez zachodnich Niemców problemu demokracji”. Sprawa Filbingera jest przykładem, który powinien skłonić do przemyślenia wielu spraw, zarówno w RFN, jak i poza jej granicami”.

Holenderski dziennik „Algemeen Dagblad” stwierdza w swoim komentarzu: „Filbinger był swego czasu chętnym, a może nawet gorliwym sympatykiem w hitlerowskim aparacie władzy — podobnie jak wielu innych ludzi w obecnym starszym pokoleniu w RFN. Człowiek ten, który w Badenii — Württembergu przybrał postawę patriarchalną, sam sprostował własną sprawę, twierdząc, że do ostatku nie miał nic wspólnego z nieznany mi dotychczas wyrokami śmierci...”

W Beirucie chwilowe zawieszenie broni

LONDYN, PARYŻ, KAIR (PAP) — Po czterech dniach zaciętej wymiany ognia artyleryjskiego i z broni maszynowej w Beirucie między arabskim korpusem bezpieczeństwa a grupowaniami prawicowymi i w mieście panuje względna cisza, zakłócana sporadycznymi strzałami snajperów, krzykami się wśród ruin. Nieoficjalny bilans ofiar mówi o setkach zabitych i rannych. Straty materialne są olbrzymie. Spokój, jaki zapanał w Beirucie jest, zdaniem obserwatorów politycznych, nietrwały i w każdym momencie może dojść do nowych, jeszcze gwałtowniejszych starć, bowiem przyczyną, które spowodowały ostatnie walki istnieją nadal. Arabski korpus bezpieczeństwa, który postanowił rozbić prawicowe grupowania w Beirucie kierował się tym, że dalsze ich funkcjonowanie groziło faktycznym rozpadem państwa libańskiego i zastąpieniem go minipanstwami. Minipanstwo rządzone przez

prawicę byłoby związane silnymi więziami z Izraelem.

Drugie ognisko zapalne na południu kraju, kontrolowane przez siły prawicowe, również grozi bardzo poważnym konfliktem zbrojnym, o daleko idących reperkusjach. Mimo zapowiedzi, że grupowania konserwatywne zgodziły się na wroczenie na ich terenach zandarmierii libańskiej, do tej pory sytuacja nie uległa zmianie. Batalion libański zandarmierii już 9 dni zablokowany jest w miejscowości Kaukaba i nie może dojechać do definitywnego punktu postoju, znajdującego się 40 km na południe od miejscowości Tabin. Jak twierdzą korespondenci towarzyszący libańskiej zandarmierii, jednostka ta ostrzeliwana jest sporadycznie na przemian przez artylerię sił prawicowych i Izraelczyków. W Beirucie twierdzi się, że winę za tę sytuację ponosi całkowicie Izrael, który popiera siły prawicowe i zachęca je do awanturniczych akcji. W kołach rządowych w Beirucie podkreśla się też, że presja wywierana przez administrację waszyngtońską na Izrael i prawicę libańską, aby w południowym Libanie zapanował spokój i rząd centralny mógł sprawować suwerenną kontrolę nad całym terytorium kraju, nie przyniosły żadnych widocznych rezultatów.

Tragiczny wypadek autobusu turystycznego

ZAKOPANE (PAP) — 8 bm. w okolicy Śnieżki, koło Czarnego Słupka, w drodze z Zakopanego do Tatrzycy, autobus turystyczny „Tatry”, który wioził turystów z Bukowiny Tatrzańskiej na spływ przełomem Dunajca, wypadł z drogi na jednym z ostrych zakrętów i przewrócił się na bok. Dwie osoby — Jolanta Małusiak i jej 18-letni syn, zamieszkali w miejscowości Szczepnica, nieśli śmierć na miejscu. 11 osób rannych odwieziono do szpitala w Nowym Targu.

Wokół piłki

Dziś, tj. 9 sierpnia o godz. 17 na suwalskim stadionie odbędzie się międzynarodowy mecz piłkarski, w którym przeciw Wigrom zagra czwarta drużyna republikańskiej ligi litewskiej — Dainawa Alytus. Będzie to rewanż za niedawną porażkę suwalczan w Alytusie 1:2.

Zbliżająca się niedziela, 13 sierpnia będzie wolną od rozgrywek klasy międzynarodowej. W dniu tym odbędzie się bowiem drugi raz spotkanie o Puchar Polski już z drużynami II ligi (z ubiegłego sezonu). Jak wiadomo, w pierwszym rundzie odpadły zespoły Włókniarza Białystok i Elku i od piłkarzy Husara Nurzec z obozu przygotowującego w Elku do piłkarskiego w światowej klasy obozu sportowego w Mielniku.

Dziękujemy...

Kiedyś, przed laty, w Hajnówce jedną z ważnych instytucji kle-
rował ob. X, pochodzący z pobliskiej wsi. Gdy zwracano mu uwagę,
że to i owo w mieście należało pilnie pobudować lub przebudować,
zmienić lub ulepszyć, niezmiennie odpowiadał: „A czegoż wy ode
mnie chcecie? Przecież w mojej wsi nawet światła elektrycznego nie
mamy. I jakoś żyjemy. A wam ciągle źle...”

nie s nim nie można było
wskórać. Na sprawy
miasta patrzył bowiem
przez pryzmat wsi, w
której mieszkał. Wsi, choć
podmiejskiej, jednak bar-
dzo kontrastującej z mi-
astem. Jakoś tak się składa-
ło, że w dawnym powiecie
hajnowskim postęp gospo-
darczy, społeczny i kultural-
ny najpóźniej trafiał do wsi,
leżących niemal tuż na ro-
gatkach miasta, będącego
przecież znaczącym ośrod-
kiem przemysłowym.

Dziś trudno dociekać
przyczyn tego paradoksalne-
go zjawiska. Niekiedy pró-
bowaliśmy znaleźć winę na tak
zwanych chłopów - robotni-
ków. W wielu podmiejskich
wsiach stanowili oni więk-
szość mieszkańców. Eneko-
mo nie dbali o swoje gos-
podarstwa, doprowadzali je
do ruiny. Pracując w mie-
ście, żyjąc na wsi - nie in-
terесowali się wsią i nie
szanowali miasta, ani też
rozpraszali wsi.

Były to jednak poglądy
co najmniej uproszczone. I
dziś blisko połowę doros-
łych mieszkańców hajnów-
skiej gminy stanowią chło-
pi-robotnicy. W takich
wsiach jak Dubiny, Nowo-
sady, Orzeszkowo nie ma
prawie takiej rodziny, w któ-
rej przynajmniej jedna o-
soba nie pracowałaby w
przemysle. Podobnie dzie-
je się w innych miejscowo-
ściach. A jednak w ostatnich
pięciu latach, w czasie in-
tensywnego rozwoju gminy,
w podmiejskich wsiach za-
chodzą wyraźne, niemal
wskazywane zmiany.

Można nawet mówić o
systematycznym zacieraaniu
różnic kontrastów pomi-
ędzy podmiejską gminą
i samym miastem. Weźmy
choćby budownictwo. Chło-
pi i chłopi-robotnicy stawia-
ją teraz na wsi domy
murowane, z wszelkimi wy-
godami, nieczym nie różniące
się od miejskich. Wszystkie
wieś są już zelektryfikowa-
ne. Z wielu większych ulic
znikło błoto, pojawiły się
chodniki, czego nie można
powiedzieć o niektórych,

Ani myślimy - mówią mi

woju warzywnictwa i sa-
downictwa do roku 1980.
Oczywiście, podlega to za-
sobą konieczność zainwe-
stowania w małe gospodar-
stwa, udzielenia im pomo-
cy fachowej. I tu też wi-
dzą gminne podejmują kon-
kretne działania.

W programie rozwoju rol-
nictwa główny nacisk na
hajnowskiej gminie kładzie
się na intensyfikację pro-
dukcji zwierzęcej, głównie
hodowlę trzody chlewniej. W
tym roku np. pogłowie trzo-
dy chlewniej wzrosło o 17
proc. Obecnie Spółdzielnia
Kółek Rolniczych buduje
w Dubinach nowoczesną

Wieloletnie różnice po-
między podmiejską gminą i
miastem nie spowodują się
tylko do poziomu nowoczes-
ności i kultury gospodaro-
wania. Chodzi także o
to, aby poprawić warunki
życia, bytu i kultury na
wsi. Inaczej: dążyć do tego,
aby mieszkającym ludziom
na wsi zapewnić maksimum
atrakcji, z jakich korzysta-
ją mieszkańcy miasta.

Oczywiście, nie jest to
problem łatwy, możliwy do
rozwiązania w przeciągu
kilku lat. Ale i tu powoli
następują zmiany na lepsze.
Rocznie buduje się np. po
około pięć kilometrów dróg
wiejskich, przeważnie czy-
nym społecznym. Tym spo-
sobem wybudowano np. dro-
gi z Borek do Pasiecznik
Dużych, z Chytrej do Haj-
nówki, z Rzepichy do Bo-
rysówki. W budowie są dro-
gi z Hajnówki do Orzesz-
kowa, Nowokornino - Gro-
dówka i inne.

Również czynnem społecz-
nym wybudowano Dom
Rolnika w Nowoberezowie,
remizę świetlicy w Nowo-
korninie i Mochanem. Wy-
korzystuje się także stare
budynki wiejskie, po od-
powiedniej ich przebudowie,
na cele kulturalne (Czyżki,
Kotówka). Inicjatorami i
realizatorami wielu czyn-
nów społecznych, o których
piszę, są młodzi ludzie,
mieszkający na wsi, a pra-
cujący w mieście.

Chećmy w naszych
wsiach - mówi na-
czelnik Urzędu Gmin-
nego - Jerzy Bujnowski -
w przyszłości widzieć no-
woczesne, wysoko towarowe,
przebudowane i zmechaniz-
owane gospodarstwa rolne.
A jednocześnie marzymy
o tym, aby każda wieś mia-
ła dobre połączenie komu-
nikacyjne, przede wszyst-
kim z Hajnówką, aby na
każdym 2-3 wsi przypadła
przynajmniej jedna pla-
cówka kulturalna, aby mieć
w gminie 3 ośrodki zdrowia
(jest tylko jeden)...

Słowem, przybliżyć gmi-
nie do miasta.

STANISŁAW ŚWIERAD

Dziesięć lat coraz bliżej Suwalskie na starcie

W czerwcu Ministerstwo Oświaty i Wychowania otrzymało ze wszy-
stkich województw wyniki testów obrazujących stopień efektywność
nauczania przedszkolnego w minionym roku szkolnym. Z Suwałk wy-
słano też żądane wnioski, referując w nich dydaktyczne niedostatk
charakterystyczne dla tego województwa. Kłopoty, z którymi nie może upo-
rać się oświatowa administracja, zaczynają się bowiem już z sześciolat-
kami.

Test dwuprocentowej - przedszkolnej
populacji uczoney w 3 przedszkolach,
i oddziale przy szkole podstawowej,
8 ogniskach wskazał, jak istotna dla efek-
tywności dydaktycznych jest dokładna znaj-
omość wychowawców oddanych pieczy pe-
dagogów. Bezpośredni kontakt z dziećmi
rzetelnie przygotowanego nauczyciela, jak
ważną sprawą jest wreszcie nowoczesna
metodyka i pomoce dydaktyczne.

Reforma oświaty inaugurująca 21 sier-
pnia początkiem nauki w klasie pierwszej
przypisuje wychowaniu przedszkolnemu
zadania przygotowawcze; reforma musi
wejść w życie w zapowiadanych terminie,
za co odpowiedzialnymi uczyniono dyrek-
torów gminnych szkół zbiorczych.

Kłopoty, o progę reformy, z klasą pier-
wszą zapowiadają się podobnie jak z wy-
chowaniem przedszkolnym, z tą tylko róż-
nicą, że pierwszoklasistów nie mogą uczyć
w domu rodzice uprzednio poinstruowani,
jak edukuje się sześciolatków w tym
województwie, o najniższym w kraju za-
ładnictwie (40 osób na km kwadrat).

WSZYSTKO JUŻ PRZELICZONO

w oświacie, więc i wszystko widoczne
jak na dłoni. Rok szkolny 1978/1979 za-
czął w województwie suwalskim 7760 pierw-
szoklasistów, w tym około 500 dzieci je-
szcze sześciolatków, których przyjmując je-
w poczet uczniów, by... utrzymać egzy-
stencję niektórych szkół. Na Suwalszczy-
nie jest bowiem 109 szkół (na 450 ogółem),
z których uczy się mniej niż 20 osób
(Myski, gm. Biała Piska - 9, Rosochac-
kie, gm. Olecko - 6, Supniewo, gm. Filip-
ków - 9, Granie Stare, gm. Szpilki - 8
itp.). Tego w takim stopniu nie ma
nigdzie w Polsce.

Rzadka sieć oświatowa, starzenie się wsi,
odchodzenie młodych do miast stwarzają
wielkie problemy uzupełnienia dla suwalskiego
kuratorium wyjątkowe; rozmaite warianty
sieci szkolnej, konstruowane przez lata, ten
fakt musiał uwzględnić. Podporządkowa-
nie wymagałom reformy niedawne wery-
fikacje sieci placówek szkolnych utrzyma-
ć tylko mogły ten stan rzeczy (słynne już
dowolenie dzieci musi jednak uwzględnić
stosowny do wieku kilometrów). I tak z
wielkim wysiłkiem udało się zlikwidować
53 karłowate filialne punkty, przeniesiono
uczniów 200 klas czwartych do szkół wy-
ższemu zorganizowanych.

Około 1500 dzieci uczących się w owych
109 szkołach z jednym nauczycielem w
łączonych klasach ponosi wszelkie konse-
kwencje niezawinionego przez nikogo ukła-
du; niedostatek dydaktyczny stał wynika-
jącą z tego, że z 21 sierpnia udziałem
pierwszoklasistów. Suwalskie ma bowiem
te same kłopoty co i reszta kraju z przy-
gotowanymi wsiadawcami nauczycielami, któ-
rych nie sposób przenieść na wieś, jesz-
cze w dodatku do tak mało reprezenta-
cyjnej placówki.

W Sypitkach np. stoi pusty dom na-
uczyciela, nie ma chętnych, w Piotrowej
Dąbrowie dla odmiany nie ma możliwości
wybudowania mieszkań, skoro los samej
szkoły mieszczącej się w wynajętych bu-
dynkach jest niepewny. Z 2498 izb lek-
cyjnych na użytek szkolnictwa podstawo-
wego - 103 wynajęte zostały od gospodar-
zy. Rozproszone sale lekcyjne, zle wa-
runki - to rzeczywistość lokalowa szkół
w Pogorzelu, Mostoiłach, Dębszczyźnie,
Olkinach, Kamionce, Rygolu.

Wszystcy mówią i piszą z ministrem o-
światy, więc i na poziomie reformy za-
leży od dobrego wdrożenia programów
nauczania w klasach I-III; to będzie na-
uczanie początkowe, dalsza nauka - to już
dydaktyka merytoryczna. Wobec nowator-
skich wymagań programowych, reforma
niesie konieczność przeobrażenia mental-
ności i poglądów nauczycieli, nie mówiąc
już o potrzebie ogromnej wiedzy wspartej
rozbudowanymi jak nigdy formami poglą-
dów nauczania (pomoc dydaktycznej).
Wprawdzie dzięki dofinansowaniu zocemu
i egzaminom kwalifikacyjnym rocznie przy-
bývá szkolnictwu suwalskiemu 200-300
osób z wyższym wykształceniem, ale 60
proc. znajduje zatrudnienie w większych
ośrodkach, a np. 17 gmin ma tylko 2-4
nauczycieli w pełni zgodnie z wymaga-
niami, kwalifikowanymi.

W zeszłym roku w szkolnictwie podsta-
wowym pracowały 3272 osoby, w ogóle w
różnych typach szkół łącznie 5299. W no-
wym roku szkolnym będzie 1917 osób z
wykształceniem wyższym we wszystkich ty-
pach szkół (36,3 proc. ogółu zatrudnionych,
co daje 30 miejsce w kraju).

Na wszystkie sposoby i z pomocą róż-
nych systemów Kuratorium Suwalskie w
latach 1975-1978 oswajało pedagogów z
pierwszymi zajęciami w dziesięciolatce,
łącznie poddając przeszkoleniu ponad 2300
osób. Część z nich, niewielka co prawda,
już nie pracuje w szkole. W r. ubiegłym
odeszło do innych zajęć 80 pedagogów.

Leżący w sąsiedztwie „Czer-
wonego Bagna” drugi rezer-
wat „Grzędy” ma zupełnie in-
ny charakter. To piękny li-
ściasto-głasty las o naturalnym
charakterze, porastający pla-
saczyste wydmy wystające nad
poziom bagien (stał nazwa
„Grzędy”). Rosną tu m. in. do-
stojne szypułkowe dęby,
świerki, olchy, graby, osiki, a
także - w wyższych partiach
sosny i lipy. Pełno tu leśnych
in, trzmielców, jarząbów oraz
poszukiwanej dla ceni kory
kruszyzny. Jesienią piękna bar-
wa imponują wrzośy. Zwykle
jest też bogaty urodzaj ja-
gód czarnych i borówek.

Interesująca jest historia
tych trudno dostępnych bo-
rów. Tu mieli swoje kryjów-
ki powstańcy z 1863 roku, jak
również partyzanci z czasów
ostatniej wojny. Niemcy rze-
doko decydowali się na wy-
prawy przez zdradliwie ścię-
tych bagien, gdyż o party-
zancką zasadzkę było w tych
warunkach niemożliwe.

Cenić czas rolnika

Ciąg dalszy ze str. 1

nikowi pomóc może i powin-
ien każdy, kto ma z nim
kontakt. Nie chodzi bowiem
o samo koszenie zboża, ale o
dowolenie na czas pieczy-
stwa, szybka obsługa na pun-
cie skupu, przy odbiorze ma-
teriałów budowlanych i na-
wózów, w urzędzie.

Pomimo deklaracji skia-
danych przez handel stwier-
dza się nadal brak pełnego
zaopatrzenia. Prawdą jest, że
jednostki handlowe borykają
się z transportowymi kłopo-
tami. Nie ma jednak uspra-
dliwienia dla niespektak-
ularnych ustaleń priorytetów.
Jak wytłumaczyć na przykład
aległości w dostawach artyku-
łów spożywczych do gminy
Klukowo przez zakład z Wy-
nokiego Mazowieckiego, mimo
złożonych zamówień. Tego ty-
pu przykłady nie mogą się
powtarzać. Bardzo często jed-
nak wina leży po stronie skle-
powych, traktujących bez-
proszko swoje obowiązki.
Sprawnie powinny także
działać władze gminne. Po-
trebna jest lepsza współpra-
ca na linii GS, Zakład Gospo-
darczy, transport wiejski i za-
rząd WZSR. Oczywiście, na
skali zaopatrzenia ważą tak-
że niedostateczna podaż,
uczestnie artykułów mięs-
nych, ale są to już przyczy-
ny natury ogólnokrajowej.

- Dużo lepszy niż w roku
ubiegłym odbiór zbóż gwa-
ntują organizacje skupowe.
Umodernizowano dwa spich-
ce, ale przede wszystkim po-
prawiono organizację pracy.
W ubiegłym roku kolejni
wzrosły się na przykład dia-
ko, że za mało było osób
opierających próby. Około
8-25 proc. zboża z więk-

szych gospodarstw odbierze-
my metodą „trzytonów”.

- Zaraz po sprężce zbóż
konieczne jest wykonanie
podorywek i wapnowania. O
ile rolników nie trzeba prze-
konywać do wapnowania, to
w dalszym ciągu notujemy o-
późnienia w podorywkach. A
szybkie ich wykonanie w tym
roku jest szczególnie ważne
ze względu na duże zachwas-
czenie pól i potrzebę utrzy-
mania wilgoci. Gminy przy-
gotowane są już do komplek-
sowego wapnowania. Chce-
my w czteroletniej rotacji
przejść wszystkie wymagają-
ce tego zabiegu pola orne. U-
jednoliciłymi - dofinanso-
wując - cenę wapna. Wap-
nowanie hektara ziemi kos-
tował będzie w granicach 400
zł, tuż, dużo taniej jak w la-
tach ubiegłych. Zleciłimy
jednocześnie, w celu pełnego
wykorzystania parku maszy-
nowego, by SKR-y w miarę
możliwości wypożyczyły rol-
nikom rozrzućnik wapna.

- Z najbliższym okresem
wiąże się problem zabezpie-
czenia pasz. Globalnie sytu-
acja nie jest zła. Są jednak w
południowej części wojewód-
twa wsie, posiadające grunty
nisko położone i ciężkie gle-
by, które będą wymagały po-
mocy paszowej ze strony pań-
stwa. Stan okopowych w
tych rejonach jest bardzo
słaby, a produkcja zwierzęca
musi się przeciw rozwijać.
Dotyczy to rolników gminy
Czyżew oraz częściowo gmin:
Andrzejewo i Zaręby Ko-
ścielne.

- Mamy w województwie
sporo wsiówek saradeli, szcze-
gólnie na glebach cięższych,
co przy sprzyjających waru-

kach wilgotnościowych stano-
wi znaczny zastrzyk paszo-
wy. Brak natomiast tradycji
siewu poplonów ściernisko-
wych. Nie sprzyja temu
również tegoroczne opóźnione
żniwa.

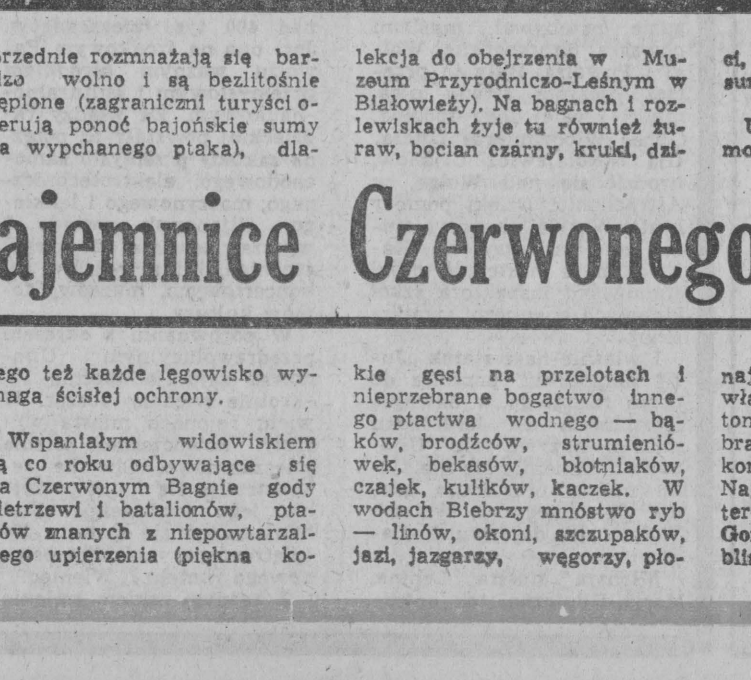
- Dobrze przyjmuje się,
zwłaszcza w gospodarstwach
hodowlanych nastawionych na
produkcję mleka i opasy, u-
prawa kukurydzy. Jeszcze
trzy lata temu siano je w
Łomżyńskim 200-300 ha, o-
becnie blisko 2 tys. ha. Duża
w tym zasługa Wojewódzkie-
go Ośrodka Postępu Rolnicze-
go. Dalsze rozszerzenie zasie-
wów limituje brak sprzętu do
zbioru kukurydzy.

- Mniejsze niż w roku u-
biegłym i gorszej jakości by-
ły zbiory pierwszego pokosu
traw. Nie można być jednak
pesymistą, jako że były póź-
niej dobre warunki odrostu
drugiego pokosu. Mimo dużej
ilości dni słonecznych nie
brak też wilgoci. Rolnicy wo-
jewództwa ciągle jednak za-
malo traw zakiszały. Decyduje
też formy gromadzenia paszy.
Wydaje się, że w miarę wzro-
stu wyposażenia kółek rolni-
czych w sprzęt do zbioru i
transportu zielonki, sytuacja
ta ulegnie poprawie.

- Gwarancja pomyślnego
przebiegu zniw i prac po-
ziwowych jest pracowitość i u-
miłowanie zawodu przez łom-
żyńskich rolników. Bylibyśmy
bardzo zadowoleni, gdyby w
tej kampanii, którą rozpoczyna-
ją zniwa, rolnicy odczuli
także postęp w pracy jedno-
stek obsługi, m.in. kółek ro-
lniczych i wiejskiego handlu.

Rozmawiał:

JERZY BRODZIK



Przed postawieniem żagli. CAF-Morosa

Uroda i tajemnice Czerwonego Bagna

szcza traw. Trudno stwier-
dzić czy królem „Czerwonego
Bagna” jest łoś czy... orzeł
przedni. W każdym bądź ra-
zie wiadomo, że rezerwat ten

tego też każde legowisko wy-
maga ścisłej ochrony.

Wspaniałym widowiskiem
są co roku odbywające się
na Czerwonym Bagnie gody
cietrzewi i batalionów, pta-
ków znanych z niepowtarzal-
nego upierzenia (piękna ko-

kie gęsi na przelotach i
nieprzebrane bogactwo inne-
go ptactwa wodnego - bą-
kow, brodźców, strumieni-
wek, bekasów, błotniaków,
czajek, kulików, kaczek. W
wodach Biebrzy mnóstwo ryb
- linów, okoni, szczupaków,
jazi, jazgarzy, węgorzy, pło-

nałepiej pojawił się tu z
własnym jakimś lub pon-
tonem. Radzimy jednak za-
brać ze sobą środki przeciw
komarom lub moskitierę.
Najlepsze możliwości zakwa-
terowania i wyżywienia w
Goniądzu, Wołnejwsi lub po-
bliskim Rajgrodzie.

Interesująca jest historia
tych trudno dostępnych bo-
rów. Tu mieli swoje kryjów-
ki powstańcy z 1863 roku, jak
również partyzanci z czasów
ostatniej wojny. Niemcy rze-
doko decydowali się na wy-
prawy przez zdradliwie ścię-
tych bagien, gdyż o party-
zancką zasadzkę było w tych
warunkach niemożliwe.

Niedawno jeszcze głośno
było w Polsce od pro-
testów przeciwko pro-
jektowi meliorowania „Bie-
brzy”. Jak się jednak zdaje,
obecnie generalnie zwyciężyła
już koncepcja pozostawienia
górnego biegu Biebrzy i jej
przynależnych wspaniałoci
swojemu pierwotnemu losowi.
Chwała za to. W tym sta-
nie rzeczy o turystyce „Bie-
brze” nie trzeba się martwić. (p)

CZYTELNICZY REDAKCJA

Zaniedbany przystanek MPK

Przy ul. Nowowarszawskiej 61 usytuowany jest przystanek MPK linii „1”, „2”, „8”, „14” i „15”. Tuż obok ławeczek należących do przystanku, ustawione są dwa kosze na śmieci. Nie pamiętam, aby kiedykolwiek stały one puste, a jestem na tym przystanku codziennie. Obok koszy pełno odpadków kuchennych w postaci obierek z ziemniaków, szkła, papierków, nie mówiąc już o tym, co znajduje się wewnątrz pojemników. Można się jedynie domyślić zawartości, skoro wokół nich rozchodzi się niesamowity fetor.

W przystanku jest w ogóle bardzo zaniedbany. Powyższe lub pobite płyty chodnikowe, brak krawężników. Codziennie, obok przystanku, przejeżdżają turyści nie tylko krajowi, udający się do Białowieży.

Chciałbym zaproponować umocowanie koszy w sposób trwały, betonując w chodnik ich obudowy. Dobrze byłoby, gdyby amatorzy opróżniania domowych pojemników zrozumieli, że kosze ustawione na przystankach służą do innego celu.

K.E.
Białystok

Jak można żyć bez wody?

Redakcje, poradź nam co mamy robić, żeby wybrać z kłopotów, w jakich się znajdujemy już od dość dawna. Po prostu nie mamy wody. Żeby ją zdobyć, musimy wstać w nocy w godz. 1-2, aby napełnić naczynia tym drogiecennym dla nas płynem. ADM w Elk nie może wyjechać nam przyczyny istniejącej sytuacji. Mamy małe dzieci, które musimy utrzymywać w czystości. A jak to wykonywać, skoro nie mamy wody. Jest to dla nas tak uciążliwe, że po prostu trudno do wypowiedzenia. Ile taka sytuacja jeszcze potrwa, tego nikt nie wie. Może za pośrednictwem redakcji dowiemy się przyczyny, która powoduje brak wody.

Danuta Oracz
Elk, ul. Toruńska 16/24

Wizytówka Augustowa

Jestem mieszkańcem Białegostoku i często korzystam z wczasów w Augustowie. Jest to piękne miasto, nawiązane rokrocznie przez turystów krajowych i zagranicznych. Jak wynika z moich obserwacji, miasto to nie jest zadbane. Daje się zauważyć nieporządek na pewnych ulicach. Np. ul. Przemysłowa. Stoja tu ładne, nowe domy jednorodzinne, okolone ogrodami z przepięknymi kwiatami. Jednak sama ulica nigdy chyba nie jest sprzątnięta. Walają się na niej różne odpadki i papiery. Mieszkańcy przy tej ulicy właściciele domków, którzy prowadzą hodowlę żywego inwentarza. Peto jest niesamowity. Te mankamenty powinny zostać dostrzeżone przez ojców miasta i w jakiś sposób zlikwidowane.

Turysta z Białegostoku

Zapomniana ulica

Jest w Białymstoku ulica nosząca nazwę 27 Lipca. Ruch na niej jest duży. Natomiast oświetlenie tej ulicy pozostawia wiele do życzenia. Np. na skrzyżowaniu z ul. Chabrową wyłączone całkowicie oświetlenie. Tuż obok usytuowane jest wielkie bajoro, które w czasie deszczów jest nie do przebycia. Na węższym odcinku szosy ustawione są znaki drogowe, które na skutek wadliwego oświetlenia są mało widoczne. W takiej sytuacji o wypadek nie trudno.

Oświetlenie na ul. 27 Lipca włączane jest o godz. 22, a wyłączone o 2 po północy. Jest wtedy już zupełnie ciemno. A przecież ulica ta jest uczęszczana przez ludzi podobnie, jak inne ulice w naszym mieście i trzeba to mieć na uwadze.

Wł. Stanisławski
Białystok
(opr. jg)

ZAKŁADOWA KOMISJA ROZJEMCZA? WIEM, ŻE DZIAŁA U NAS, ALE ANI JA, ANI NIKT Z NASZEGO ZAKŁADU NIE PRÓBOWAŁ JESZCZE DOCHODZIĆ SWEGO PRZED KOMISJĄ. U NAS WIĘKSZOŚĆ SPRAW ZAŁĄTWA SIĘ Z DYREKCJĄ, RADĄ ZAKŁADOWĄ LUB SEKRETARZEM ORGANIZACJI PARTYJNEJ...

Opinie tę można uznać za typową, gdyż w ub. roku 259 komisji rozjemczych w woj. białostockim rozpatrzyło zaledwie 504 sprawy, zaś w 89 zakładach pracownicy nie zwracali się wcale do ZKR lub wpłynęły doń najwyżej 2 sprawy.

Dla wielu pracowników tak rzadko szukają sprawiedliwości przed fabryczną Temidą? Braku klienteli nie da się przecież wytłumaczyć nieznaną zakładowych sądów, ponieważ komisje — jako ogniwo prawodawstwa pracowniczego i instrument demokratyzacji stosunków między ludźmi w zakładzie — nie są nowością na gruncie naszego prawodawstwa pracy. Powołane do życia w 1952 r. obchodziły w ub. roku swój srebrny jubileusz, a ciągłości ich działania w naszym nie naruszył nowy kodeks pracy.

Odpowiedź na postawione pytanie kryje się po części w przytoczonej na wstępie wypowiedzi jednego z pracowników.

Kierownictwa większości zakładów pracy, a przede wszystkim rady zakładowe starają się nie dopuszczać do sporu przed komisją, lecz załatwiać ewentualne roszczenia pracowników polubownie. Np. w Fabryce Przyrządów i Uchwytych „Ponar Biał” w ciągu z górą 2 lat tamtejsza ZKR rozpoznała tylko jedną sprawę; w Spółdzielni Inwalidów „Wolność” — także jedną sprawę. Natomiast w hajnowskim Oddziale WSS „Społem” Białostockim Przedsiębiorstwie Nasieniny i jeszcze kilkudziesięciu innych zakładach komisje mają czyste konto. Tam mediacja działająca rad zakładowych, zmierzająca do poprawy bądź utrzymania prawidłowej atmosfery w zakładzie pracy, dobrze świadczy zarówno o samych radach jak i postawie kierownictwa zakładów. Jest to zresztą zgodne z intencjami ustawodawcy — kwestie sporne mogą i powinny być rozwiązywane na zasadzie porozumienia stron, przy czym udział organizacji związkowych.

Uprawnienia rad zakładowych w tym zakresie są

bardzo szerokie. Wszystkie bowiem najważniejsze dla pracowników decyzje powinny być podejmowane po zasięgnięciu stanowiska przez radę zakładową, a niektóre za uprzednią jej zgodą. Rady zakładowe mają zatem możliwość zapobiegania naruszeniom uprawnień pracowników, a więc i rozwiązywania w tym tle sporów. Prawda jest jednak, że nie zaw-

Teoretyczne założenia, że nadzór nad działalnością komisji rozjemczych sprawują resorty pracy, plac i sprawy społeczne nie znajdują potwierdzenia w praktyce. Niewiele też o tej działalności wiedzą na co dzień zarządy branżowe związków zawodowych. A sprawa ma duży zasięg, jeśli się zważy że komisje rozjemcze powinny być powołane we wszystkich zakładach zatrudniających co najmniej 100 pracowników.

W sytuacji, gdy zakładowe sądy zdane są praktycznie tylko na własne siły, szczególnego znaczenia nabiera sprawa ich składu osobowego oraz właściwego przygotowania do pracy. Zgodnie z przepisami kodeksu pracy skład tych komisji powołują wspólnie kie-

lepiej funkcjonują one w dużych zakładach, posiadających prężną służbę pracowniczą i obsługę prawną. Ale od reguły są także wyjątki, które potwierdza przykład Białostockich Zakładów Drobiarskich. Tamtejsza komisja, chociaż działa w małym przedsiębiorstwie, dzięki trafności orzeczeń zdobyła sobie duży autorytet wśród załogi. A co warto podkreślić, że w 15-osobowym składzie tej komisji, 11 członków — to pracownicy fizyczni.

W pracy komisji wiele zależy od osobowości przewodniczących, od ich znajomości prawa, doświadczenia, od umiejętności przekonywania i rozstrzygania konfliktów. Stąd też podkreślają aktywności związkowi — niemałą rolę w poprawie

jest jeszcze zbyt przewlekłe rozpatrywanie sporów. Ok. 40 proc. spraw nie mieści w ustawowym terminie 14 dni. To dużo. Z drugiej jednak strony trzeba pamiętać, iż większość spraw, które przychodzi rozpatrywać komisjom, dotyczy wynagrodzeń za pracę i urlopów. Duże różnicowanie przepisów z tego zakresu sprawia, że kwestie sporne nie jest łatwo rozstrzygnąć. Ponadto sporo trudności w orzekaniu następuje z tytułu wypadków przy pracy. Wydanie orzeczenia wymaga zazwyczaj zmuszającego się wyjaśniania, czasem zachodzi konieczność przeprowadzenia badań przed komisją do spraw inwalidztwa i zatrudnienia. A musza to robić — powtarzamy to raz jeszcze — ludzie bez przygotowania prawniczego.

Przynajmniej sporów pracowniczych bywają różne. Najczęściej ich powodów są nie uzasadnione roszczenia pracowników (spośród 1863 spraw rozpatrywanych przez ZKR w ciągu ostatnich 3 lat, tylko 741 załatwiono na korzyść pracownika), ale zdarzają się także błędne z punktu widzenia prawa, decyzje zwierzchników. W pierwszym wypadku w grę wchodzi chęć uzyskania korzyści niezależnie od ilości i jakości własnej pracy, w drugim — nieznajomość przepisów lub nie dość wnikliwy stosunek do spraw pracowniczych. Sporo nie uzasadnionych roszczeń wynika również z niewiedzy lub z nieporozumienia sensu decyzji dotyczących obowiązków pracowników, decyzji składających się z elementów nieumotywowanych i nieodpowiednio wyjaśnionych zainteresowanym. Świadczy o tym m.in. lista kierownictwa zakładu z danej sprawy była słuszna, lub czy dane świadczenie pracownikowi się należy?

W materiałach przygotowanych przez Wydział Prawny WRZZ zwraca się uwagę na jeden znamieny fakt. W wielu zakładach pracownicy nie są poinformowani o istnieniu i działalności komisji rozjemczych, o zakresie ich kompetencji, sposobie składania wniosków itp. Może więc w tym kryje się część odpowiedzi na pytanie: dlaczego do zakładowych komisji rozjemczych trafia tak mało spraw.

STANISŁAW
FIEDOROWICZ

Zakładowa Temida — jaka jest?

szę umieją one z tych swoich uprawnień korzystać. Do rzadkości np. należą przypadki podejmowania przez rady spraw z własnej inicjatywy, a więc również wtedy, gdy pracownicy nie proszą ich o pomoc. Gdy zaś dochodzi już do sporu i trafia on do organu powołanego do ich rozstrzygania, rada zakładowa czuje się najczęściej zwolniona z obowiązku zajmowania się taką sprawą.

Dotyczy to zarówno spraw trafiających do terenowych komisji odwoławczych do spraw pracy, jak i do zakładowych komisji rozjemczych. Te ostatnie są powołane do rozstrzygania wszelkich sporów pracowniczych z wyjątkiem roszczeń związanych z ustaniem stosunku pracy. A działają te komisje w warunkach na pewno bardziej złożonych niż komisje odwoławcze, bo wewnątrz zakładów, bez udziału zawodowych pracowników i przy znikomej kontroli i pomocy merytorycznej z zewnątrz.

Wynajmienie zakładowej rady kadencji rad. Większość zakładów komisji rozjemczych w woj. białostockim odpowiada pod względem składu osobowego warunkom określonym obowiązującymi przepisami. W niektórych tylko mniejszych zakładach pracy (SKR, GS, POM) powołano mniej niż 10 osób, w związku z czym WRZZ wystąpiła do dyrekcji i rad zakładowych o uzupełnienie składu osobowych komisji.

Inną nieprawidłowością jest również to, iż 93 komisje działają w niezmienionym składzie od 1974 r., a więc od czasu trwania poprzedniej kadencji rad zakładowych.

Jak są przygotowane zakładowe komisje rozjemcze do wykonywania powierzonych im funkcji?

Trzeba powiedzieć otwarcie — ZKR nie są jeszcze należycie przygotowane do rozstrzygania roszczeń pracowników. Taka jest powszechna ocena „małych sądów” po ponad 2 latach trwającej kadencji. Na ogół

stylu pracy komisji rozjemczych ma dalsze szkolenie przewodniczących, niezbędne dla zdobycia wiedzy prawniczej i umiejętności interpretowania przepisów. Na nich przecież spoczywa najwięcej obowiązków, od przyjmowania wniosków, kierowania rozprawami, po uzasadnienie końcowych orzeczeń.

Gorzej jest ze szkoleniem członków komisji. Większość nie posiada niezbędnego przeszkolenia, co nie pozostaje bez wpływu na pracę komisji. Natrafiają one bowiem na trudności w prawidłowym merytorycznym orzekaniu w sprawach pracowniczych, a także na trudności natury proceduralnej.

Wobec nienależytego przygotowania prawnego członków zakładowych komisji rozjemczych tym bardziej godny podkreślenia jest fakt, iż większość orzeczeń ZKR jest prawidłowa. Dowodzi tego niewielka ilość spraw trafiających do Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Słabością ZKR — mimo zdecydowanej poprawy —

Szkoła mistrzów kierownicy

W Omlcach na Opolu, szczytnie mimo lata warunki jazdy przystają na kierowcom, najszybszą zimą. Aby stworzyć jeszcze większe utrudnienia, wielki plac o różnych nawierzchniach polewany jest starym olejem, a jazdy muszą mieć obowiązkowo łysę opony.

Wszystko to zaś służy do szkolenia kierowców pojadów uprzywilejowanych, przed którymi stoją szczególnie ciężkie zadania. Nie mogą bowiem odmawiać jazdy w żadnych warunkach, co odnosi się np. do strażaków czy kierowców karettek pogotowia ratunkowego. Polski Związek Motorowy w Opolu udostępnił obecnie do szkolenia ogółowi kierowców, stawiając do ich dyspozycji specjalnie przygotowane samochody. Koszt jednej godziny (z własnym pojazdem) wynosi 30 zł.

Warto jednak napisać, bo wiem umiejętności, jakie mogą tam zdobyć, przysługują każdemu. Po przesłuchaniu niegroźna staje się np. jazda zmienną rodzaju nawierzchni, która była już pułapką dla niejednego posiadacza czterech kółek. Można też właściwie opanować kierowanie na śliskiej jak lód powierzchni drogi, czy wprowadzanie wozu w kontrolowane poślizgi, przdatne są dla amatorów i profesjonalistów. Stąd też ogromne powodzenie inicjatyw podjętych przez PZM.

Kurs trwa 18 godzin, w ciągu których zdobywa się doświadczenie, jakiego nabycie normalną drogą wmagaloby wiele lat jazdy lub przeżycia, niejednej kraksy.

Leninowski Ośrodek Muzealny w Ulanowie. Makieta.



Rejs przyjaźni (3)

Ojczyste strony Lenina

Z Kazania płyniemy na południe, w kierunku Ulanowska. Podziwiamy wysokie brzegi Wołgi, porośnięte dorodnymi lasami. Podziwiamy również bezmiar — bez żadnej przesady — Kujbyszewskiego Zbiornika Wodnego, powstałego po spiętrzeniu wód Wołgi i wybudowaniu Wołżańskiej Elektrowni Wodnej im. Lenina.

Te nadwołżańskie okolice bliskie są sercom wszystkich ludzi Kraju Rad i ich przyjaciółom na całym świecie. To właśnie tutaj, nad Wołgą, spędził swoje dzieciństwo i młodość Włodzimierz Iljcz Lenin i rodzina Uljanowów. Wszędzie z wielką pieczołowitością chroni się zachowane pamiątki, związane z życiem i działalnością przywódcy Wielkiej Rewolucji Październikowej i państwa radzieckiego.

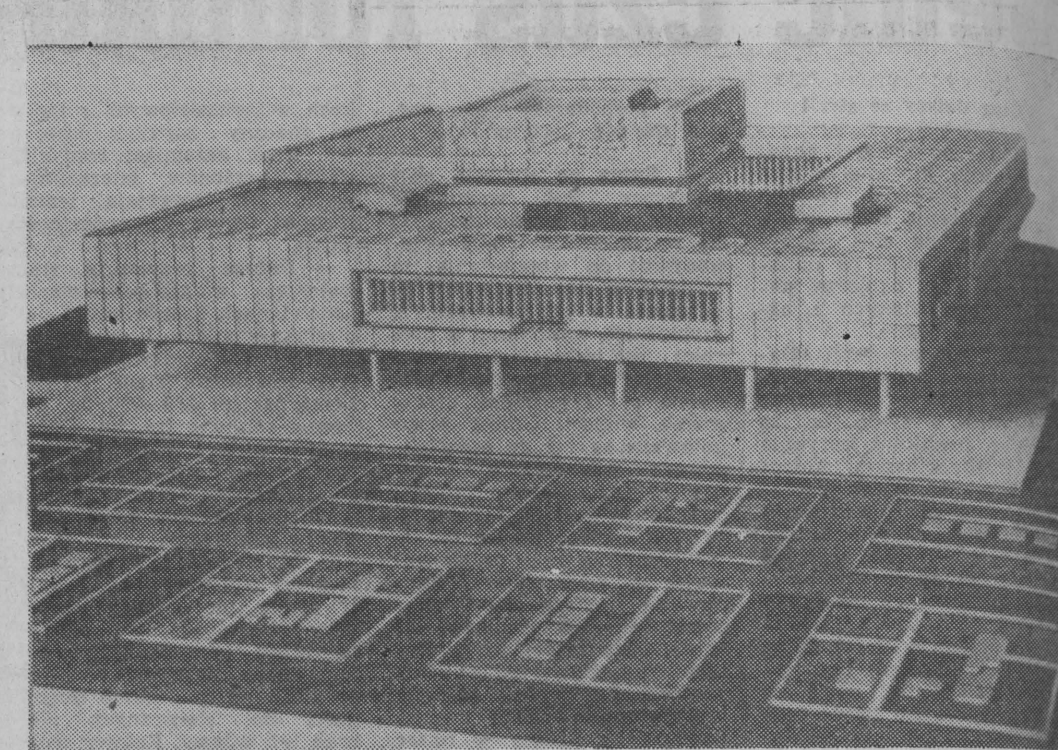
Właśnie miłamy malownicze Wzgórza Zigułowskie, ciągnące się wzdłuż Wołgi w pobliżu dwóch nowych miast — Tołgi i Zigułowa. Przedwiośnie „Intourista” informuje, że w tych stronach bardzo często odpoczywał Włodzimierz Lenin. Potwierdza to również wspomnienie jego bliskich, w tym Polaka z pochodzenia — Stefana Gila.

Lenin zawsze, niezależnie gdzie przebywał, myślał o powrocie do ukończonej Wołgi i Fowolża. Były to przecież ojczyste strony ojca, matki i całej jego rodziny. Ojciec Włodzimierza Iljicza, Ilja Nikolajewicz Uljanow, urodził się nad Wołgą, w Astrachaniu. Dzięki pomocy brata Wasylia ukończył studia na Uniwersytecie Kazankim, a następnie objął stanowisko inspektora szkół ludowych w guberni symbirskiej.

I właśnie nasz statek „Jurij Dolgorukij” przybija do portu rzecznego w dawnym Symbirsku. Od 1924 roku miasto nazywa się Ulanowsk. Zmieniła się nie tylko nazwa, ale i twarz miasta. Władze radzieckie powstały tu potężne zakłady przemysłu samochodowego, elektrotechnicznego, maszynowego i lekkiego. Ulanowsk posiada 23 wyższe uczelnie, 20 szkół średnich, kilka teatrów, sal koncertowych, muzeów, domów kultury.

W porównaniu z okresem przedrewolucyjnym Ulanowsk zajmuje obecnie 10-krotnie większy obszar. W wielu rejonach miasta wyrosły nowoczesne osiedla mieszkaniowe. Obecnie rekonstruuje się i unowocześnia jego śródmieście. Nad piękną górą siweta 23-piętrowego, szklano-betonowego hotelu „Wieniec”.

Z każdym rokiem zmienia



się Ulanowsk. Jedną tylko ulicą pozostaje w dawnym, niezmienionym kształcie — ulica Uljanowska-Moskiewska. W czasie rekonstrukcji śródmieścia utrzymano na niej w pełni kolorystykę starego Symbirsku. To właśnie w domu, mieszczącym się na tej ulicy, 22 kwietnia 1870 r. urodził się Włodzimierz Iljcz Uljanow.

W 1929 roku w domu tym utworzono Dom-Muzeum Włodzimierza Lenina. Z maksymalną dokładnością odtworzono pokój ojca, matki, Włodimira, jego siostry, braci. Proste, ale gustowne meble, książki i czasopisma, przybory do pisania, sprzęt domowy, fortepian — to prawie wszystkie eksponaty. Podobny charakter ma również Dom-Muzeum Włodzimierza Lenina w Kazaniu.

Rodzina Uljanowów żyła bowiem bez przepychu. „Warunki nasze” wspomina siostra Lenina, Anna Iljiczna — były bardzo skromne. Jedynym źródłem dochodów była pensja ojca i tylko dzięki wielce oszczędnej gospodarce matki udało mu się wiązać koniec z końcem. Mimo to dzieciom nie brakło niczego, co było im niezbędne. W miarę możliwości zaspokajane były ich potrzeby duchowe.

Innym zabytkowym budynkiem, związanym z latami szkolnymi Włodzimierza Iljicza, jest gmach dawnego Męskiego Gimnazjum Symbirskiego, a w nim Muzeum im. W. I. Lenina. To właśnie w tym gimnazjum

Jesienią 1879 roku rozpoczął on naukę, którą ukończył ze złotym medalem. W szkole zachowało się wiele pamiątek po Leninie: książek, przyrządów laboratoryjnych, pomocy naukowych. Jest także pamiątka lawka, a na niej tabliczka z napisem: „Tu siedział Włodzimierz Uljanow, uczeń siódmej klasy”.

Corocznie gimnazjum odwiedza tysiące turystów z Kraju Rad i całego świata. Ich przewodnikami po muzeum zawsze są najlepsi uczniowie średniej szkoły ogólnokształcącej. Swoje obowiązki — jak zdolaliśmy się przekonać — spełniają z wielkim przejęciem i sumiennością.

Podobnych budynków i miejsc związanych z dzieciństwem i młodością Lenina jest w Ulanowsku więcej. Należą do nich — między innymi — miejska biblioteka, teatr, park. Wszystkie otoczone są pieczołowitą opieką. „Każdy naród w każdym kraju posiada miejsca święte, związane z wielkimi wydarzeniami historycznymi, z działalnością wybitnych synów narodu. Takim miejscem dla ludzi radzieckich stała się ziemia, na której urodził się Lenin”.

Te słowa wypowiedział sekretarz KC KPZR — Leonid Breżniew z okazji otwarcia w Ulanowsku Leninowskiego Ośrodka Muze-

alnego w setną rocznicę urodzin wodza Rewolucji Październikowej. Jest to przepiękna budowla, z białego marmuru, betonu i szkła. Na terenie Ośrodka mieszczą się domy, w których mieszkała w Symbirsku rodzina Uljanowów, filia Centralnego Muzeum Lenina, biblioteka, sala odczytowa, kino, galeria obrazów.

Centralnym elementem Ośrodka Muzealnego jest pomnik Lenina. U jego stóp uczestnicy naszego Rejsu Przyjaźni złożyli wianki biało-czerwonych kwiatów. W czasie spotkania z mieszkańcami Ulanowska często padały słowa o wiecznej, braterskiej przyjaźni narodów Polski i Kraju Rad.

Nabierają one szczególnej mocy teraz, w okresie obchodów 60-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Gorącym orędownikiem prawa narodów był zawsze Lenin. I my, Polacy, podobnie jak ludzie radziecy, pieczołowicie chronimy i otaczamy troską te miejsca w naszym kraju, które związane są z pobytom Lenina na polskiej ziemi. Przykład: Kraków, Poronin, Nowy Targ, Stary Dunajec.

STANISŁAW
ŚWIERAD

Wśród nas

W moim prywatnym zbiorze pism urzędowych, zawierających różne nonsensy prawne zachowało się pismo Zakładowej Komisji Rozjemczej. Zresztą mniejsza o to, przy jakim zakładzie. W piśmie tym komisja zawiadamiała pracownika w odpowiedzi na jego wniosek o rozpatrzenie sprawy, że nie może uszczegółowić postępowania, ponieważ „zgodnie z art. 6 ust. 3 dekretu z 24 lutego 1954 r. (Dz. U. nr 10, poz. 18)

mości tych, którym jego postanowienia wypadło stosować, mogą zdarzać się błędy, wypaczanie i grubsze potknięcia.

Tak było. A dziś mamy już w pełni czwarty rok obowiązywania kodeksu pracy. Mamy za sobą całą masę kursów, seminariów, sympozjów i różnych innych szkoleń z zakresu nowego, skodyfikowanego prawa pracy. Nad popularyzacją nowych przepisów, nad pogłębieniem ich znajomości solidnie napracowały się związki zawodowe i Zrzeszenia Pracowników Polskich, a także inne organizacje popularizujące te wiedzę użytkową z tego dzieła. Co to dało? Niewątpliwie wiele. Choć nie wszystkim. Mam liczne dowody na to, że pewne osoby, którym czy to z racji pracy zawodowej czy pełnionej funkcji społecznej wypadła postać

stał przy określeniu „dokumentu” nosi datę 3 lipca 1978 roku.

Ot, i mamy komisję rozjemczą, te... pożałujcie. Ustawodawca został przez kodeks pracy jako organ ochrony prawnej. Powołana została po to, aby rozstrzygać sprawy ze stosunku pracy. A ta komisja rozjemcza wcale się do tego nie poczuwa. Od rozstrzygnięcia sprawy wyraźnie się uchyla. Gdzie zatem, do jakiego organu orzekającego ma się zwrócić pracownik o rozpatrzenie jego sprawy? Do sądu pracy ma drogę zamkniętą. Bo — po pierwsze — przewodniczącą komisji nie była laskawa pouczyć, iż od jej

„decyzji” może się tam odwołać. A po wtóre — sąd pracy rozpoznaje sprawy na skutek odwołań od orzeczeń komisji, a nie od czegoś takiego, co sobie samowolnie wydumala sama jej przewodnicząca. Jakże więc tedy wyglądają w tym praktycznym wydaniu owe gwarancje prawne, według których pracownik ma nierzadko nie krepującą możliwość przedstawienia swej sprawy do merytorycznego rozstrzygnięcia specjalnym (i specjalistycznym — w założeniu) organem orzecznictwa prawnego? W tym przypadku te gwarancje okazały się fikcją. A to ma już nie tylko prawną, ale i czysto polityczną aspekt i wydźwięk.

To, że akurat te sprawy, które wzięte na warsztat, wcale nie znaczą, jakobyśmy uważali, iż pracownik ma prawo do dodatku, którego się domaga. Z całą pewnością ma ona jednak prawo do tego, aby jej sprawie wnikliwie i bezstronnie rozpatrzyła komisja rozjemcza. Powtarzam: komisja. Nie jej przewodnicząca. I aby komisja dokonała oceny prawnej zgłoszonego żądania, kierując się przy tym zasadniczo innymi kryteriami niż jej przewodnicząca. Bo to, że zażalenie dotyczy dodatku, nie pateli, wcale nie znaczą, że płacić nie musi.

JUSTYN

Bezprawne zamykanie drogi

sprawa uległa przedawnieniu”. Rozszyfrowując ten kod, niezbity dokładnie nawet podany, a nie dla pracownika nie mówiący, należy wyjaśnić, że komisja odmówiła rozpatrzenia sprawy z uwagi na zgłoszenie wniosku po upływie trzymiesięcznego terminu, przewidzianego wskazanym przepisem. Pismo nosi datę 26 maja 1975 r. Tak więc w 5 miesięcy po wejściu w życie kodeksu pracy i uchynieniu dekretu, na które się w piśmie powołano, zakładowa komisja rozjemcza nie zdołała jeszcze przyjąć do swojej wiadomości (i stosowania), że termin dla dochodzenia przez pracownika roszczeń od zakładu pracy wynosi 3 lata, a nie — jak to było poprzednio w postępowaniu rozjemczym — 3 miesiące.

Nieopatrzny tym pismem przewodniczący komisji rozjemczej zamknął pracownikowi drogę do dochodzenia służnych, być może, roszczeń. Pozbawił go możliwości skorzystania z ochrony prawnej, jaką każdemu pracownikowi przysługuje. Jest to sprawa dość zasadnicza. Mimo to jednak nie chciałem wtedy robić z tego powodu rabanu, wyulekając sprawę na tzw. łamy. Kodeks pracy był wówczas jeszcze młody. Szkolenia dla przyswojenia jego przepisów przysyłali rzeszy pracownikowi aktywni społecznie dopiero się zaczynali. Było tedy rzeczą poniekąd zrozumiałą, że w tym pierwszym okresie dochodzenia kodeksu do świado-

Pracowicie spędzają lato młodzi medycy, studenci białostockiej Akademii Medycznej. 1610 osób odbędzie (bądź już odbyło) studenckie praktyki programowe w szpitalach, przychodniach, pracowniach analitycznych i wiejskich ośrodkach zdrowia. W większości zakończyli już swoją działalność uczestnicy obozów naukowo - społecznych.

O to np. w PGR Węzów koło Pisz 50 osób z kół Chirurii Szczękowej przy Instytucie Stomatologii oraz kół przy Klinice Chorób Zakazanych (Zakład Higieny) pod kierunkiem swoich profesorów prowadziło m.in. badania profilaktyczne nad występowaniem niektórych chorób odzwierzęcych oraz badania nad społecznymi uwarunkowaniami pracy na wsi — zabezpieczaniem higienicznym w trakcie wykonywanych zajęć codziennych, stanem sanitarnym miejsca pracy i miejsca zamieszkania oraz ewentualnymi potrzebami w tym zakresie.

Młodzi medycy z kół Stomatologii Zachowawczej i Zakładu Toksykologii AMB (30 osób) prowadzili wszechstronne badania stomatologiczne i inne (specjalistyczne) wśród pracowników Zakładów Stolarskich Budowlanych w Sokółce. 20 studentów z kół przy Klinice Kardiologii i Neurologii prowadziło w Tykocinie badania epidemiologiczne choroby wieńcowej i nadciśnienia tętniczego w populacji miejskiej. Ponadto 30 osób przebywało w PGR Drożdżów w woj. suwalskim, a 20 osób w Drohiczynie nad Bugiem. Badano m.in. choroby zawodowe skóry rolników i pracowników kółek rolniczych, prowadzono

Pracowicie wakacje młodych medyków

- * BOGATY DOROBK OBOZÓW NAUKOWYCH
- * CORAZ WIĘCEJ UCZESTNIKÓW PRAKTYK ZAGRANICZNYCH
- * HUFCE PRACY ROKU ZEROWEGO — ROZPOCZĘTE

badania epidemiologiczne alergoz narządów wśród rolników oraz badania profilaktyczne raka narządu rodowego, z których słynie Instytut Polonistwa i Chorób Kobiecych AMB.

Wykonano wiele pracy, a wyniki badań wykorzystane zostaną w naukowych referatach i opracowaniach. Znalazło się również miejsce na działalność ideowo-wychowawczą. Na obozach i praktykach odbywały się pogadanki i prelekcje, studenci spotykali się z miejscowymi władzami politycznymi i administracyjnymi, zasiadali z pracownikami, kombatanami II wojny światowej. Z okazji Święta Odrodzenia odbyły się uroczyste apele i akademie, a studenci podejmowali czynny społeczny udział w gospodarstwach rolnych. Władze uczelni i sami studenci podkreślają zwłaszcza serdeczną więź jaka łączyła uczestników obozów z pracownikami PGR i pragną wyrazić słowa uznania dyrektowi Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR w Suwałkach za wszechstronną pomoc i opiekę.

Po pracy studenci zwiedzali atrakcyjne

okolicę, wypoczywali, toczyli rozgrywki sportowe itp. Szkoda tylko, że w lipcu nie bardzo dopisała pogoda.

Część studentów AMB przebywała na wakacyjnych praktykach zagranicznych. 9-osobowe grupy studenckie w ramach zwyczajnych umów międzynarodowych wyjechały do Drezna, Koszyc, Kowna, Sofii i Symferopola. W ramach praktyk centralnych białostockich studentów gościli także we Włoszech, Szwecji, RFN, Jugosławii, Grecji, Hiszpanii, Finlandii, Danii i Czechosłowacji. Praktyki zagraniczne — zwykle doskonale zorganizowane — dają wiele bezpośrednich korzyści naukowych, a także pozwalają na zwiedzenie interesujących miejscowości, zobaczenia „kawałka świata”. W przyszłości będą one kontynuowane i rozszerzane. Już teraz trzeba jednak pomyśleć o pewnej modyfikacji i konkretyzacji umów, „dogrania” wszystkich ich aspektów.

Rozpoczęły się także studenckie praktyki tzw. roku zerowego. Ponad 100 studentów podjęło miesięczną pracę w Państwo-

wym Szpitalu Klinicznym, Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym, Miejskim ZOZ w Białymstoku oraz w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Olsztynie. Nad organizacją pracy hufców oraz realizacją pełnego programu praktyk czuwają komendanci i ich zastępcy. Ważne jest też aby „nieopierzonym” jeszcze studentom zapewnić dobre warunki mieszkaniowe, sanitarno-higieniczne i żywieniowe. Są sygnały, że pod tym względem nie wszędzie jest jeszcze najlepiej.

Studenci Akademii Medycznej wezmą też oczywiście udział w dwóch imprezach o charakterze centralnym organizowanych przez nasze środowisko — WAKS-ie w Tykocinie, który rozpocznie się 14 bm. oraz w Obozie Przyjaźni Młodziarzy Polskiej i Radzieckiej w Białymstoku. W środowiskowym Obozie Studentów Nowo przyjeżdżających w Augustowie uczestniczyć będzie 30-osobowa grupa najmłodszych studentów AMB, przyszłych aktywistów organizacji młodzieżowych na uczelni.

Trzeba tu jeszcze wspomnieć o „treningowych” obozach uczelnianego Zespołu Tańca Ludowego i Chóru AMB, który we wrześniu br. wybierze się na międzynarodowy festiwal do Barcelony i Lizbony. Wiele studentów AMB skorzysta podczas tych wakacji ze zorganizowanych form wypoczynku — obozów turystycznych i sportowych. Z krajów socjalistycznych upodobało sobie Bułgarię, gdzie łącznie przebywać będą 4 kilkunastoosobowe grupy, a w kraju najwięcej zainteresowania wzbudza Bieszczady. Wielkie Jeziora Mazurskie, turystyczne szlaki kajakowe oraz Pieniny-Gorce.

Na podsumowanie akcji letniej białostockich studentów jest jeszcze czas. Już teraz można jednak powiedzieć, że dla medyków wakacje te będą pracowite i pożyteczne.

K. PRÓCHNIEWICZ

Wszyscy razem z onkologami

Białostocki Specjalistyczny Zespół Onkologiczny jest placówką leczniczą pełnoprofilową.

Obejmując specjalistyczną opiekę medyczną całego regionu północno - wschodni, dysponuje aparaturą do korbato-, rentgeno- i radioterapii. W budowie jest pawilon, który pomieści przyspieszacz liniowy, urządzenie do napromieniowywania dziecięciokrotnie silniejsze od bomby kobaltowej. Po wielu kłopotach uzyskano teren pod budynek i, jeśli dobrze pójdzie, pod koniec przyszłego roku prace — choć na razie opóźnione — powinny być ukończone.

Wczesne wykrycie choroby i wczesne jej leczenie — to gwarancja powodzenia terapii. Najlepszy dowód — zapoczątkowane przez prof. Stefana Soszkę badania profilaktyczne

ne narządów rodnych mieszkanki Białostocka. Dziś po kilku cyklach badań

dyrektora Specjalistycznego Zespołu Onkologicznego obfiorował pamięć swego

ujęcia, mata Zygmunt Kaliszczyka, który był marynarzem w czasie II wojny światowej i walczył na ORP „Błyskawica”. Muzeum otrzymało więc cenne pamiątki i naszywkę mata. Przedmiotem były także włączone do ekspozycji. Andrzej Szeps z Białegostoku przekazał także artylerijską ze stawiacza min „Griff”, a St. Modzelewski — bluzę marynarską. (CH)

Wystawa cieszy się dużą frekwencją. Interesujący jest dobór ekspozycji. Obok flag i bander znajduje się autentyczny sprzęt okrętowy: busola mokrą i szalupowa, dzwony, mundur kapitana, mapa i przrzućca nawigacyjna. Zwracający podziękują modele łodzi słowiańskiej z X wieku, łodzi żaglowych oraz fregaty. Duże zainteresowanie wzbudza również broń używana przez marynarkę floty wojennej: karabiny, bagnety, pistolety, ręczny karabin maszynowy a także modele okrętów wojennych. Całą wystawę zdobią zdjęcia przedstawiające polskie okręty wojenne i marynarzy.

W obronie południowych wybrzeży Bałtyku dużą rolę spełniła flota. Rozwój polskiej floty wojennej nastąpił w XVI wieku. W 1568 roku w Knyszynie na Białostocczyźnie król Zygmunt August powołał Komisję Morską — pierwszą polską admiralację. Można więc uznać ten fakt historyczny za białostocki wkład w rozwój potęgi polskiej na morzu.

Muzeum Wojska prezentując tematykę morską chciało wypełnić lukę w naszej wiedzy o morzu oraz zainteresować młodzież problematyką marynarki wojennej.

Wystawa cieszy się dużą frekwencją. Interesujący jest dobór ekspozycji. Obok flag i bander znajduje się autentyczny sprzęt okrętowy: busola mokrą i szalupowa, dzwony, mundur kapitana, mapa i przrzućca nawigacyjna. Zwracający podziękują modele łodzi słowiańskiej z X wieku, łodzi żaglowych oraz fregaty. Duże zainteresowanie wzbudza również broń używana przez marynarkę floty wojennej: karabiny, bagnety, pistolety, ręczny karabin maszynowy a także modele okrętów wojennych. Całą wystawę zdobią zdjęcia przedstawiające polskie okręty wojenne i marynarzy.

W obronie południowych wybrzeży Bałtyku dużą rolę spełniła flota. Rozwój polskiej floty wojennej nastąpił w XVI wieku. W 1568 roku w Knyszynie na Białostocczyźnie król Zygmunt August powołał Komisję Morską — pierwszą polską admiralację. Można więc uznać ten fakt historyczny za białostocki wkład w rozwój potęgi polskiej na morzu.

Muzeum Wojska prezentując tematykę morską chciało wypełnić lukę w naszej wiedzy o morzu oraz zainteresować młodzież problematyką marynarki wojennej.

Wystawa cieszy się dużą frekwencją. Interesujący jest dobór ekspozycji. Obok flag i bander znajduje się autentyczny sprzęt okrętowy: busola mokrą i szalupowa, dzwony, mundur kapitana, mapa i przrzućca nawigacyjna. Zwracający podziękują modele łodzi słowiańskiej z X wieku, łodzi żaglowych oraz fregaty. Duże zainteresowanie wzbudza również broń używana przez marynarkę floty wojennej: karabiny, bagnety, pistolety, ręczny karabin maszynowy a także modele okrętów wojennych. Całą wystawę zdobią zdjęcia przedstawiające polskie okręty wojenne i marynarzy.

W obronie południowych wybrzeży Bałtyku dużą rolę spełniła flota. Rozwój polskiej floty wojennej nastąpił w XVI wieku. W 1568 roku w Knyszynie na Białostocczyźnie król Zygmunt August powołał Komisję Morską — pierwszą polską admiralację. Można więc uznać ten fakt historyczny za białostocki wkład w rozwój potęgi polskiej na morzu.

Muzeum Wojska prezentując tematykę morską chciało wypełnić lukę w naszej wiedzy o morzu oraz zainteresować młodzież problematyką marynarki wojennej.

Wystawa cieszy się dużą frekwencją. Interesujący jest dobór ekspozycji. Obok flag i bander znajduje się autentyczny sprzęt okrętowy: busola mokrą i szalupowa, dzwony, mundur kapitana, mapa i przrzućca nawigacyjna. Zwracający podziękują modele łodzi słowiańskiej z X wieku, łodzi żaglowych oraz fregaty. Duże zainteresowanie wzbudza również broń używana przez marynarkę floty wojennej: karabiny, bagnety, pistolety, ręczny karabin maszynowy a także modele okrętów wojennych. Całą wystawę zdobią zdjęcia przedstawiające polskie okręty wojenne i marynarzy.

W obronie południowych wybrzeży Bałtyku dużą rolę spełniła flota. Rozwój polskiej floty wojennej nastąpił w XVI wieku. W 1568 roku w Knyszynie na Białostocczyźnie król Zygmunt August powołał Komisję Morską — pierwszą polską admiralację. Można więc uznać ten fakt historyczny za białostocki wkład w rozwój potęgi polskiej na morzu.

Muzeum Wojska prezentując tematykę morską chciało wypełnić lukę w naszej wiedzy o morzu oraz zainteresować młodzież problematyką marynarki wojennej.

Wystawa cieszy się dużą frekwencją. Interesujący jest dobór ekspozycji. Obok flag i bander znajduje się autentyczny sprzęt okrętowy: busola mokrą i szalupowa, dzwony, mundur kapitana, mapa i przrzućca nawigacyjna. Zwracający podziękują modele łodzi słowiańskiej z X wieku, łodzi żaglowych oraz fregaty. Duże zainteresowanie wzbudza również broń używana przez marynarkę floty wojennej: karabiny, bagnety, pistolety, ręczny karabin maszynowy a także modele okrętów wojennych. Całą wystawę zdobią zdjęcia przedstawiające polskie okręty wojenne i marynarzy.

W obronie południowych wybrzeży Bałtyku dużą rolę spełniła flota. Rozwój polskiej floty wojennej nastąpił w XVI wieku. W 1568 roku w Knyszynie na Białostocczyźnie król Zygmunt August powołał Komisję Morską — pierwszą polską admiralację. Można więc uznać ten fakt historyczny za białostocki wkład w rozwój potęgi polskiej na morzu.

Muzeum Wojska prezentując tematykę morską chciało wypełnić lukę w naszej wiedzy o morzu oraz zainteresować młodzież problematyką marynarki wojennej.

Wystawa cieszy się dużą frekwencją. Interesujący jest dobór ekspozycji. Obok flag i bander znajduje się autentyczny sprzęt okrętowy: busola mokrą i szalupowa, dzwony, mundur kapitana, mapa i przrzućca nawigacyjna. Zwracający podziękują modele łodzi słowiańskiej z X wieku, łodzi żaglowych oraz fregaty. Duże zainteresowanie wzbudza również broń używana przez marynarkę floty wojennej: karabiny, bagnety, pistolety, ręczny karabin maszynowy a także modele okrętów wojennych. Całą wystawę zdobią zdjęcia przedstawiające polskie okręty wojenne i marynarzy.

W obronie południowych wybrzeży Bałtyku dużą rolę spełniła flota. Rozwój polskiej floty wojennej nastąpił w XVI wieku. W 1568 roku w Knyszynie na Białostocczyźnie król Zygmunt August powołał Komisję Morską — pierwszą polską admiralację. Można więc uznać ten fakt historyczny za białostocki wkład w rozwój potęgi polskiej na morzu.

Muzeum Wojska prezentując tematykę morską chciało wypełnić lukę w naszej wiedzy o morzu oraz zainteresować młodzież problematyką marynarki wojennej.

Wystawa cieszy się dużą frekwencją. Interesujący jest dobór ekspozycji. Obok flag i bander znajduje się autentyczny sprzęt okrętowy: busola mokrą i szalupowa, dzwony, mundur kapitana, mapa i przrzućca nawigacyjna. Zwracający podziękują modele łodzi słowiańskiej z X wieku, łodzi żaglowych oraz fregaty. Duże zainteresowanie wzbudza również broń używana przez marynarkę floty wojennej: karabiny, bagnety, pistolety, ręczny karabin maszynowy a także modele okrętów wojennych. Całą wystawę zdobią zdjęcia przedstawiające polskie okręty wojenne i marynarzy.

W obronie południowych wybrzeży Bałtyku dużą rolę spełniła flota. Rozwój polskiej floty wojennej nastąpił w XVI wieku. W 1568 roku w Knyszynie na Białostocczyźnie król Zygmunt August powołał Komisję Morską — pierwszą polską admiralację. Można więc uznać ten fakt historyczny za białostocki wkład w rozwój potęgi polskiej na morzu.

Muzeum Wojska prezentując tematykę morską chciało wypełnić lukę w naszej wiedzy o morzu oraz zainteresować młodzież problematyką marynarki wojennej.

Wystawa cieszy się dużą frekwencją. Interesujący jest dobór ekspozycji. Obok flag i bander znajduje się autentyczny sprzęt okrętowy: busola mokrą i szalupowa, dzwony, mundur kapitana, mapa i przrzućca nawigacyjna. Zwracający podziękują modele łodzi słowiańskiej z X wieku, łodzi żaglowych oraz fregaty. Duże zainteresowanie wzbudza również broń używana przez marynarkę floty wojennej: karabiny, bagnety, pistolety, ręczny karabin maszynowy a także modele okrętów wojennych. Całą wystawę zdobią zdjęcia przedstawiające polskie okręty wojenne i marynarzy.

W obronie południowych wybrzeży Bałtyku dużą rolę spełniła flota. Rozwój polskiej floty wojennej nastąpił w XVI wieku. W 1568 roku w Knyszynie na Białostocczyźnie król Zygmunt August powołał Komisję Morską — pierwszą polską admiralację. Można więc uznać ten fakt historyczny za białostocki wkład w rozwój potęgi polskiej na morzu.

Muzeum Wojska prezentując tematykę morską chciało wypełnić lukę w naszej wiedzy o morzu oraz zainteresować młodzież problematyką marynarki wojennej.

Wystawa cieszy się dużą frekwencją. Interesujący jest dobór ekspozycji. Obok flag i bander znajduje się autentyczny sprzęt okrętowy: busola mokrą i szalupowa, dzwony, mundur kapitana, mapa i przrzućca nawigacyjna. Zwracający podziękują modele łodzi słowiańskiej z X wieku, łodzi żaglowych oraz fregaty. Duże zainteresowanie wzbudza również broń używana przez marynarkę floty wojennej: karabiny, bagnety, pistolety, ręczny karabin maszynowy a także modele okrętów wojennych. Całą wystawę zdobią zdjęcia przedstawiające polskie okręty wojenne i marynarzy.

W obronie południowych wybrzeży Bałtyku dużą rolę spełniła flota. Rozwój polskiej floty wojennej nastąpił w XVI wieku. W 1568 roku w Knyszynie na Białostocczyźnie król Zygmunt August powołał Komisję Morską — pierwszą polską admiralację. Można więc uznać ten fakt historyczny za białostocki wkład w rozwój potęgi polskiej na morzu.

Muzeum Wojska prezentując tematykę morską chciało wypełnić lukę w naszej wiedzy o morzu oraz zainteresować młodzież problematyką marynarki wojennej.

Wystawa cieszy się dużą frekwencją. Interesujący jest dobór ekspozycji. Obok flag i bander znajduje się autentyczny sprzęt okrętowy: busola mokrą i szalupowa, dzwony, mundur kapitana, mapa i przrzućca nawigacyjna. Zwracający podziękują modele łodzi słowiańskiej z X wieku, łodzi żaglowych oraz fregaty. Duże zainteresowanie wzbudza również broń używana przez marynarkę floty wojennej: karabiny, bagnety, pistolety, ręczny karabin maszynowy a także modele okrętów wojennych. Całą wystawę zdobią zdjęcia przedstawiające polskie okręty wojenne i marynarzy.

W obronie południowych wybrzeży Bałtyku dużą rolę spełniła flota. Rozwój polskiej floty wojennej nastąpił w XVI wieku. W 1568 roku w Knyszynie na Białostocczyźnie król Zygmunt August powołał Komisję Morską — pierwszą polską admiralację. Można więc uznać ten fakt historyczny za białostocki wkład w rozwój potęgi polskiej na morzu.

Muzeum Wojska prezentując tematykę morską chciało wypełnić lukę w naszej wiedzy o morzu oraz zainteresować młodzież problematyką marynarki wojennej.

Wystawa cieszy się dużą frekwencją. Interesujący jest dobór ekspozycji. Obok flag i bander znajduje się autentyczny sprzęt okrętowy: busola mokrą i szalupowa, dzwony, mundur kapitana, mapa i przrzućca nawigacyjna. Zwracający podziękują modele łodzi słowiańskiej z X wieku, łodzi żaglowych oraz fregaty. Duże zainteresowanie wzbudza również broń używana przez marynarkę floty wojennej: karabiny, bagnety, pistolety, ręczny karabin maszynowy a także modele okrętów wojennych. Całą wystawę zdobią zdjęcia przedstawiające polskie okręty wojenne i marynarzy.

W obronie południowych wybrzeży Bałtyku dużą rolę spełniła flota. Rozwój polskiej floty wojennej nastąpił w XVI wieku. W 1568 roku w Knyszynie na Białostocczyźnie król Zygmunt August powołał Komisję Morską — pierwszą polską admiralację. Można więc uznać ten fakt historyczny za białostocki wkład w rozwój potęgi polskiej na morzu.

Muzeum Wojska prezentując tematykę morską chciało wypełnić lukę w naszej wiedzy o morzu oraz zainteresować młodzież problematyką marynarki wojennej.

Wystawa cieszy się dużą frekwencją. Interesujący jest dobór ekspozycji. Obok flag i bander znajduje się autentyczny sprzęt okrętowy: busola mokrą i szalupowa, dzwony, mundur kapitana, mapa i przrzućca nawigacyjna. Zwracający podziękują modele łodzi słowiańskiej z X wieku, łodzi żaglowych oraz fregaty. Duże zainteresowanie wzbudza również broń używana przez marynarkę floty wojennej: karabiny, bagnety, pistolety, ręczny karabin maszynowy a także modele okrętów wojennych. Całą wystawę zdobią zdjęcia przedstawiające polskie okręty wojenne i marynarzy.

W obronie południowych wybrzeży Bałtyku dużą rolę spełniła flota. Rozwój polskiej floty wojennej nastąpił w XVI wieku. W 1568 roku w Knyszynie na Białostocczyźnie król Zygmunt August powołał Komisję Morską — pierwszą polską admiralację. Można więc uznać ten fakt historyczny za białostocki wkład w rozwój potęgi polskiej na morzu.

Muzeum Wojska prezentując tematykę morską chciało wypełnić lukę w naszej wiedzy o morzu oraz zainteresować młodzież problematyką marynarki wojennej.

Wystawa cieszy się dużą frekwencją. Interesujący jest dobór ekspozycji. Obok flag i bander znajduje się autentyczny sprzęt okrętowy: busola mokrą i szalupowa, dzwony, mundur kapitana, mapa i przrzućca nawigacyjna. Zwracający podziękują modele łodzi słowiańskiej z X wieku, łodzi żaglowych oraz fregaty. Duże zainteresowanie wzbudza również broń używana przez marynarkę floty wojennej: karabiny, bagnety, pistolety, ręczny karabin maszynowy a także modele okrętów wojennych. Całą wystawę zdobią zdjęcia przedstawiające polskie okręty wojenne i marynarzy.

W obronie południowych wybrzeży Bałtyku dużą rolę spełniła flota. Rozwój polskiej floty wojennej nastąpił w XVI wieku. W 1568 roku w Knyszynie na Białostocczyźnie król Zygmunt August powołał Komisję Morską — pierwszą polską admiralację. Można więc uznać ten fakt historyczny za białostocki wkład w rozwój potęgi polskiej na morzu.

Muzeum Wojska prezentując tematykę morską chciało wypełnić lukę w naszej wiedzy o morzu oraz zainteresować młodzież problematyką marynarki wojennej.

Wystawa cieszy się dużą frekwencją. Interesujący jest dobór ekspozycji. Obok flag i bander znajduje się autentyczny sprzęt okrętowy: busola mokrą i szalupowa, dzwony, mundur kapitana, mapa i przrzućca nawigacyjna. Zwracający podziękują modele łodzi słowiańskiej z X wieku, łodzi żaglowych oraz fregaty. Duże zainteresowanie wzbudza również broń używana przez marynarkę floty wojennej: karabiny, bagnety, pistolety, ręczny karabin maszynowy a także modele okrętów wojennych. Całą wystawę zdobią zdjęcia przedstawiające polskie okręty wojenne i marynarzy.

W obronie południowych wybrzeży Bałtyku dużą rolę spełniła flota. Rozwój polskiej floty wojennej nastąpił w XVI wieku. W 1568 roku w Knyszynie na Białostocczyźnie król Zygmunt August powołał Komisję Morską — pierwszą polską admiralację. Można więc uznać ten fakt historyczny za białostocki wkład w rozwój potęgi polskiej na morzu.

Muzeum Wojska prezentując tematykę morską chciało wypełnić lukę w naszej wiedzy o morzu oraz zainteresować młodzież problematyką marynarki wojennej.

Wystawa cieszy się dużą frekwencją. Interesujący jest dobór ekspozycji. Obok flag i bander znajduje się autentyczny sprzęt okrętowy: busola mokrą i szalupowa, dzwony, mundur kapitana, mapa i przrzućca nawigacyjna. Zwracający podziękują modele łodzi słowiańskiej z X wieku, łodzi żaglowych oraz fregaty. Duże zainteresowanie wzbudza również broń używana przez marynarkę floty wojennej: karabiny, bagnety, pistolety, ręczny karabin maszynowy a także modele okrętów wojennych. Całą wystawę zdobią zdjęcia przedstawiające polskie okręty wojenne i marynarzy.

W obronie południowych wybrzeży Bałtyku dużą rolę spełniła flota. Rozwój polskiej floty wojennej nastąpił w XVI wieku. W 1568 roku w Knyszynie na Białostocczyźnie król Zygmunt August powołał Komisję Morską — pierwszą polską admiralację. Można więc uznać ten fakt historyczny za białostocki wkład w rozwój potęgi polskiej na morzu.

Muzeum Wojska prezentując tematykę morską chciało wypełnić lukę w naszej wiedzy o morzu oraz zainteresować młodzież problematyką marynarki wojennej.

Wystawa cieszy się dużą frekwencją. Interesujący jest dobór ekspozycji. Obok flag i bander znajduje się autentyczny sprzęt okrętowy: busola mokrą i szalupowa, dzwony, mundur kapitana, mapa i przrzućca nawigacyjna. Zwracający podziękują modele łodzi słowiańskiej z X wieku, łodzi żaglowych oraz fregaty. Duże zainteresowanie wzbudza również broń używana przez marynarkę floty wojennej: karabiny, bagnety, pistolety, ręczny karabin maszynowy a także modele okrętów wojennych. Całą wystawę zdobią zdjęcia przedstawiające polskie okręty wojenne i marynarzy.

W obronie południowych wybrzeży Bałtyku dużą rolę spełniła flota. Rozwój polskiej floty wojennej nastąpił w XVI wieku. W 1568 roku w Knyszynie na Białostocczyźnie król Zygmunt August powołał Komisję Morską — pierwszą polską admiralację. Można więc uznać ten fakt historyczny za białostocki wkład w rozwój potęgi polskiej na morzu.

Muzeum Wojska prezentując tematykę morską chciało wypełnić lukę w naszej wiedzy o morzu oraz zainteresować młodzież problematyką marynarki wojennej.

Wystawa cieszy się dużą frekwencją. Interesujący jest dobór ekspozycji. Obok flag i bander znajduje się autentyczny sprzęt okrętowy: busola mokrą i szalupowa, dzwony, mundur kapitana, mapa i przrzućca nawigacyjna. Zwracający podziękują modele łodzi słowiańskiej z X wieku, łodzi żaglowych oraz fregaty. Duże zainteresowanie wzbudza również broń używana przez marynarkę floty wojennej: karabiny, bagnety, pistolety, ręczny karabin maszynowy a także modele okrętów wojennych. Całą wystawę zdobią zdjęcia przedstawiające polskie okręty wojenne i marynarzy.

W obronie południowych wybrzeży Bałtyku dużą rolę spełniła flota. Rozwój polskiej floty wojennej nastąpił w XVI wieku. W 1568 roku w Knyszynie na Białostocczyźnie król Zygmunt August powołał Komisję Morską — pierwszą polską admiralację. Można więc uznać ten fakt historyczny za białostocki wkład w rozwój potęgi polskiej na morzu.

Muzeum Wojska prezentując tematykę morską chciało wypełnić lukę w naszej wiedzy o morzu oraz zainteresować młodzież problematyką marynarki wojennej.

Wystawa cieszy się dużą frekwencją. Interesujący jest dobór ekspozycji. Obok flag i bander znajduje się autentyczny sprzęt okrętowy: busola mokrą i szalupowa, dzwony, mundur kapitana, mapa i przrzućca nawigacyjna. Zwracający podziękują modele łodzi słowiańskiej z X wieku, łodzi żaglowych oraz fregaty. Duże zainteresowanie wzbudza również broń używana przez marynarkę floty wojennej: karabiny, bagnety, pistolety, ręczny karabin maszynowy a także modele okrętów wojennych. Całą wystawę zdobią zdjęcia przedstawiające polskie okręty wojenne i marynarzy.

W obronie południowych wybrzeży Bałtyku dużą rolę spełniła flota. Rozwój polskiej floty wojennej nastąpił w XVI wieku. W 1568 roku w Knyszynie na Białostocczyźnie król Zygmunt August powołał Komisję Morską — pierwszą polską admiralację. Można więc uznać ten fakt historyczny za białostocki wkład w rozwój potęgi polskiej na morzu.

Muzeum Wojska prezentując tematykę morską chciało wypełnić lukę w naszej wiedzy o morzu oraz zainteresować młodzież problematyką marynarki wojennej.

Wystawa cieszy się dużą frekwencją. Interesujący jest dobór ekspozycji. Obok flag i bander znajduje się autentyczny sprzęt okrętowy: busola mokrą i szalupowa, dzwony, mundur kapitana, mapa i przrzućca nawigacyjna. Zwracający podziękują modele łodzi słowiańskiej z X wieku, łodzi żaglowych oraz fregaty. Duże zainteresowanie wzbudza również broń używana przez marynarkę floty wojennej: karabiny, bagnety, pistolety, ręczny karabin maszynowy a także modele okrętów wojennych. Całą wystawę zdobią zdjęcia przedstawiające polskie okręty wojenne i marynarzy.

W obronie południowych wybrzeży Bałtyku dużą rolę spełniła flota. Rozwój polskiej floty wojennej nastąpił w XVI wieku. W 1568 roku w Knyszynie na Białostocczyźnie król Zygmunt August powołał Komisję Morską — pierwszą polską admiralację. Można więc uznać ten fakt historyczny za białostocki wkład w rozwój potęgi polskiej na morzu.

Muzeum Wojska prezentując tematykę morską chciało wypełnić lukę w naszej wiedzy o morzu oraz zainteresować młodzież problematyką marynarki wojennej.

Wystawa cieszy się dużą frekwencją. Interesujący jest dobór ekspozycji. Obok flag i bander znajduje się autentyczny sprzęt okrętowy: busola mokrą i szalupowa, dzwony, mundur kapitana, mapa i przrzućca nawigacyjna. Zwracający podziękują modele łodzi słowiańskiej z X wieku, łodzi żaglowych oraz fregaty. Duże zainteresowanie wzbudza również broń używana przez marynarkę floty wojennej: karabiny, bagnety, pistolety, ręczny karabin maszynowy a także modele okrętów wojennych. Całą wystawę zdobią zdjęcia przedstawiające polskie okręty wojenne i marynarzy.

W obronie południowych wybrzeży Bałtyku dużą rolę spełniła flota. Rozwój polskiej floty wojennej nastąpił w XVI wieku. W 1568 roku w Knyszynie na Białostocczyźnie król Zygmunt August powołał Komisję Morską — pierwszą polską admiralację. Można więc uznać ten fakt historyczny za białostocki wkład w rozwój potęgi polskiej na morzu.

Muzeum Wojska prezentując tematykę morską chciało wypełnić lukę w naszej wiedzy o morzu oraz zainteresować młodzież problematyką marynarki wojennej.

Wystawa cieszy się dużą frekwencją. Interesujący jest dobór ekspozycji. Obok flag i bander znajduje się autentyczny sprzęt okrętowy: busola mokrą i szalupowa, dzwony, mundur kapitana, mapa i przrzućca nawigacyjna. Zwracający podziękują modele łodzi słowiańskiej z X wieku, łodzi żaglowych oraz fregaty. Duże zainteresowanie wzbudza również broń używana przez marynarkę floty wojennej: karabiny, bagnety, pistolety, ręczny karabin maszynowy a także modele okrętów wojennych. Całą wystawę zdobią zdjęcia przedstawiające polskie okręty wojenne i marynarzy.

W obronie południowych wybrzeży Bałtyku dużą rolę spełniła flota. Rozwój polskiej floty wojennej nastąpił w XVI wieku. W 1568 roku w Knyszynie na Białostocczyźnie król Zygmunt August powołał Komisję Morską — pierwszą polską admiralację. Można więc uznać ten fakt historyczny za białostocki wkład w rozwój potęgi polskiej na morzu.

Muzeum Wojska prezentując tematykę morską chciało wypełnić lukę w naszej wiedzy o morzu oraz zainteresować młodzież problematyką marynarki wojennej.

Wystawa cieszy się dużą frekwencją. Interesujący jest dobór ekspozycji. Obok flag i bander znajduje się autentyczny sprzęt okrętowy: busola mokrą i szalupowa, dzwony, mundur kapitana, mapa i przrzućca nawigacyjna. Zwracający podziękują modele łodzi słowiańskiej z X wieku, łodzi żaglowych oraz fregaty. Duże zainteresowanie wzbudza również broń używana przez marynarkę floty wojennej: karabiny, bagnety, pistolety, ręczny karabin maszynowy a także modele okrętów wojennych. Całą wystawę zdobią zdjęcia przedstawiające polskie okręty wojenne i marynarzy.

W obronie południowych wybrzeży Bałtyku dużą rolę spełniła flota. Rozwój polskiej floty wojennej nastąpił w XVI wieku. W 1568 roku w Knyszynie na Białostocczyźnie król Zygmunt August powołał Komisję Morską — pierwszą polską admiralację. Można więc uznać ten fakt historyczny za białostocki wkład w rozwój potęgi polskiej na morzu.

Muzeum Wojska prezentując tematykę morską chciało wypełnić lukę w naszej wiedzy o morzu oraz zainteresować młodzież problematyką marynarki wojennej.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w BIELSKU PODLASKIM
w porozumieniu z
KOMENDĄ WOJEWÓDZKĄ OHP FSZMP w BIAŁYMSTOKU
OGŁASZA ZAPISY KANDYDATÓW
w wieku 18—24 lata
do 2-letniego statjonarnego
OCHOTNICZEGO HUFCIA PRACY
w Bielsku Podlaskim

Praca w Hufcu połączona jest ze szkoleniem w Oddziale Samoobrony zaliczeniem odbycia zasadniczej służby wojskowej. Uczestnikom OHP zapewnią się zdobycie zawodu poprzez naukę w Zasadniczej Szkole Zawodowej w następujących specjalnościach:

- * murarz - tynkarz,
- * betoniarz - zbrojarz,
- * operator średniego sprzętu budowlanego.

Kandydatom nie posiadającym pełnego wykształcenia w zakresie szkoły podstawowej zapewnia się możliwość jego uzupełnienia.

Proponowane warunki zatrudnienia:

- wynagrodzenie zgodnie z obowiązującym Układem Zbiorowym Pracy dla Budownictwa z 23.XII.1974 r.,
- bezpłatne zakwaterowanie w oddanym w roku bieżącym do użytku hotelu w pokojach 2- i 3-osobowych,
- pełne wyżywienie za częściową odpłatnością,
- organizowanie czasu wolnego oraz inne świadczenia socjalne przysługujące statym pracownikom,
- możliwość stałego zatrudnienia w wyuczonym zawodzie po ukończeniu OHP.

Zgłaszając się do Hufca należy ze sobą zabrać następujące dokumenty:

- dowód osobisty lub inny dokument stwierdzający tożsamość,
- posiadany dokument wojskowy,
- ostatnie świadectwo szkolne,
- 4 fotografie.

Skierowanie do naszego Hufca wydają Zarządy FSZMP.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela:

- ▼ Komenda 2-5 OHP FSZMP, 17-100 Bielsk Podlaski, ul. Widowska 4, tel. 28-41 lub 28-42 wewn. 2,
- ▼ Dział Spraw Pracowniczych Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego, 17-100 Bielsk Podlaski, ul. Kazimierzowska 11 a, tel. 28-41 lub 28-42 wewn. 13. K 2912-0

KOMUNIKAT OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO w BIAŁYMSTOKU
zawiadamia, że
W DNIACH 11—15 SIERPNIA 1978 R.
UBÓJ GOSPODARCZY
ZOSTAŁ ODWOŁANY
Z PRZYCZYN TECHNICZNYCH.
Dalsze terminy pozostają bez zmian.
K 2928-1

DOMY TOWAROWE „CENTRUM”, ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO „NAREW” w BIAŁYMSTOKU, AL. 1 MAJA 11/3 INFORMUJĄ, że zatrudniają:

— każdą ilość nakładów zamieszkałych na terenie Białegostoku, Czarnej Białostockiej, Wasilkowa i Supraśla w zawodzie krawiec — krawcowa do wykonywania krawiectwa konfekcyjnego takiego jak: szycie pościelówki, piżamy, koszule nocne, podomki itp. oraz — dziewiarz z własnymi maszynami.

Blizsze informacje można uzyskać w Dyrekcji w Dziale Kadr, nr telefonu 360-71.
K 2711-00

Wyrazy najgłębszego współczucia i żalu
MEŻOWI I RODZINIE
z powodu zgonu
MARIU ZAWADSKIEJ
z domu Jakubowskiej
długoletniej i cenionej pracownicy Białostockiej Centrali Materiałów Budowlanych — składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy BCMB. K 2878-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. STANISŁAWOWI ŁACHACZOWI
z powodu zgonu
OJCA
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Okręgowego Przedsiębiorstwa Surowców Włókienniczych w Białymstoku. K 2876-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. JERZEMU KAMIŃSKIEMU
z powodu śmierci
MATKI
składają:
Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy WZSR „Sch” ZOAPIS w Białymstoku. K 2879-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. BOGUSŁAWIE BRONAKOWSKIEJ
z powodu zgonu
OJCA
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy WZSR „Sch” ZOAPIS w Białymstoku. K 2875-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. JANOWI HOŁOWNI
z powodu śmierci
OJCA
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz współpracownicy Okręgowego Przedsiębiorstwa Surowców Włókienniczych w Białymstoku. K 2877-1

Wyrazy głębokiego współczucia
lek. med. MIROSŁAWIE JADYKIN
z powodu śmierci
OJCA
składają:
koleżanki i koledzy oraz współpracownicy Oddziału Larngologii Dziecięcej i Dorosłych oraz Reanimacji Dziecięcej Wojew. Szpitala Zespołowego im. J. Śniadeckiego. K 2870-1

Szybko i wygodnie dokonasz zakupów NA NOWY ROK SZKOLNY NA JARMARKU SZKOLNYM

WPHW zaprasza na tereny wystawowe w dniach 12—20 sierpnia br. w godz. 11—19.

SKORZYSTAJ TEŻ Z USŁUG:

■ bezpłatnego kroju i poprawek krawieckich (towarów zakupionych na jarmarku) ■ usług samochodowych.

K 2924-1

**ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH
DYREKCJI REJONOWEJ
KOLEI PAŃSTWOWYCH
MINISTERSTWA KOMUNIKACJI
w Białymstoku**
OGŁASZA ZAPISY KANDYDATÓW
do klas pierwszych
na rok szkolny 1978/79

w następujących specjalnościach:

TECHNIKUM — ruch i przewozy kolejowe.

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA:

- operator ruchowo - przewozowy kolei
- mechanik urządzeń kolejowych (maszyny i urządzenia drogowe)
- ślusarz - spawacz.

Nauka teoretyczna odbywa się w Zespole Szkół Zawodowych Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych Ministerstwa Komunikacji w Białymstoku — Starosielcach, ul. Szkolna 28.

Podanie o przyjęcie do szkoły należy kierować na adres jak wyżej w terminie do 25 sierpnia 1978 r. Do podania należy dołączyć następujące dokumenty:

- życiorys,
- wyciąg z aktu urodzenia lub dowód osobisty rodziców do wglądu,
- świadectwo klasy VII i VIII,
- kartę stanu zdrowia,
- 5 fotografii.

Z kandydatami zostaną zawarte umowy o praktyczną naukę zawodu, na podstawie których młodocianym będzie przysługujące wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz będą korzystać ze świadczeń branżowych przewidzianych dla pracowników PKP.

Istnieje możliwość otrzymania miejsc w internacie. Po ukończeniu nauki absolwenci mają zapewnioną pracę w resorcie komunikacji.
K 2913-1

P.P.H. „CENTRALA RYBNA” OLSZTYN, ZAKŁAD HURTOWO-PRZETWÓRCZY w 19-300 ELKU, ul. Podmiejska 1 ogłasza PRZETARG na wykonanie kanału c.o. wraz z podłączeniem na terenie Zakładu o wartości około 150.000 zł.

Blizszych informacji udziela Dział Techniczny w/w Zakładu, tel. 34-06, wewn. 4.

Do wzięcia udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 sierpnia 1978 r. o godz. 11.

K 2757-1

Rajon Energetyczny Bielsk Podlaski zawiadamia odbiorców energii elektrycznej zamieszkałych w Bielsku Podlaskim przy ulicach: 1 Maja i Żeromskiego, że w dniu 11.08.78 r. w godz. 10—13 wystąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej.

W/w przerwa spowodowana zostanie przebudową urządzeń energetycznych.
K 2941-4

Zakład Energetyczny Rajon Białystok zaprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwę w dostawie, które wystąpią:

dnia 10.08.1978 r. w godz. 8—11 w miejscowości przy ul. „Warszawskiej” nr 67, 68, 71, 73, 75, 77, Monopoliowej 2, 4;

dnia 14—15.08.78 r. w godz. 7—15 w miejscowości Żelazki;

dnia 15.08.78 r. w godz. 7—15 w miejscowości Kaleszany;

dnia 16.08.78 r. w godz. 7—15 w miejscowości Jazówka;

1 Cisówka III;

dnia 17.08.78 r. w godz. 7—15 w miejscowości Krasnany RM i Młodzieżowa Góra;

dnia 18.08.78 r. w godz. 7—15 w miejscowości Buzanów;

dnia 19.08.78 r. w godz. 7—15 w miejscowości Białystok;

dnia 20.08.78 r. w godz. 7—15 w miejscowości przy ul. Uroczna, Wiatrakowa, Antonikowska.

Przerwy spowodowane są remontem urządzeń energetycznych. Blizszych informacji udziela Rajonowa Dystrybucja Białystok, tel. 201. K 2940-4

POTRZEBNA pomoc do półrocznego dziecka. Białystok, ul. Koszowa 25 m. 7. Egzostowania 90 godz. 17.

POSZUKUJĘ dochodzącej opiekunki do 3-letniego dziecka. Białystok, ul. Wesoła 1 m 13.

POTRZEBNA dochodząca pomoc do półrocznego dziecka. Białystok, ul. B. Chrobrego 5 d. 21.

POSZUKUJĘ opiekunki do dziecka. Warunki dobre. Możliwość nauki. Zgłoszenia listownie: Drąkiewicz, Puszczyńska 18 A m 40. Warszawa.

MIESZKANIE w/włowe z ogrodem we Wrocławiu — sprzedam. Właściciel: Głogowski, tel. 25-03.

MIESZKANIE dwupokojowe w Łomży kamieniu na podobne w Augustowie. Właściciel: Augustów, ul. Portowa 55.

POSZUKUJĘ pomieszczenia na warsztat samochodowy. Oferty Biuro Ogłoszeń Nr 8446.

POSIADAM lokal (sils. c.o.) do wynajęcia z praniem na działalnictwo przemysłowe w centrum Białegostoku o pow. 32 m kwadratowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Nr 8447.

WYNAJME pomieszczenie na plac zabaw w Suwałkach. Możliwość dobowej do budownictwa istniejącego. Zgłoszenia: Henryk Alkorta, Ocieko, ul. Amyska 20.

„WARSZAWA” 233 (1977), stan do bry — sprzedam. Eugeniusz Miłkowski, Ciechanów, Wąpłowa 54.

„WARSZAWA” — sprzedam lub zamienię na „Żuk”. Suwałki, ul. Emilii Piłsudskiej 30 m 38.

„WARSZAWA” 233 — sprzedam. Sotopiel 22, gm. Gródek.

„WARSZAWA” 233 — sprzedam. Sotopiel 22, gm. Gródek.

„WARSZAWA” 233 — sprzedam. Sotopiel 22, gm. Gródek.

„WARSZAWA” 233 — sprzedam. Sotopiel 22, gm. Gródek.

„WARSZAWA” 233 — sprzedam. Sotopiel 22, gm. Gródek.

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w Giżycku
w porozumieniu z
WOJEWÓDZKĄ KOMENDĄ OCHOTNICZYCH HUFCÓW PRACY FSZMP w SUWAŁKACH
ogłasza zapisy

do 2-letniego produkcyjnego, statjonarnego Ochotniczego Hufca Pracy w Giżycku.

Do Hufca przyjmowani będą kandydaci, którzy ukończyli 18 lat i nie przekroczyli 24 lata.

Kandydaci powinni dostarczyć następujące dokumenty:

- dowód osobisty z potwierdzeniem stałego miejsca zamieszkania,
- orzeczenie lekarskie stwierdzające przydatność do pracy fizycznej w budownictwie,
- ostatnie świadectwo szkolne,
- książeczkę wojskową lub zaświadczenie o rejestracji poborowych,
- dwa zdjęcia.

Przedsiębiorstwo zapewnia bardzo dobre warunki zakwaterowania i wyżywienia.

Umundurowanie junackie częściowo odpłatne.

W okresie pobytu w Hufcu junacy mogą ukończyć szkołę podstawową, ZSZ, uzyskać kwalifikacje w jednym z zawodów budowlanych oraz odbyć szkolenie obronne w oddziałach samoobrony — uprawniające do przeniesienia do rezerwy.

Hufiec rozpoczyna swoją działalność z dniem 1 września 1978 roku.

Jeżeli chcesz zdobyć atrakcyjny zawód budowlany nie zwlekaj z decyzją. Niech miejsce ograniczone.

ZGŁOSZENIA KIEROWAĆ POD ADRESEM:

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego
11-500 Giżycko
ul. Przemysłowa 1.
K 2939-0

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA ZAKŁAD SPRZĘTU OŚWIETLENIEGO „POLAN — WILKASY” w Wilkaszach k/Giżycka
posiada wolne miejsca do klas pierwszych
w następujących zawodach:

* ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY,

* MECHANIK MASZYN I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH.

Nauka w szkole trwa 3 lata.

Przyjmowana jest młodzież w wieku 15—17 lat.

W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie:

— w klasach pierwszych około 300 zł (1,80 za godz.)

— w klasach drugich około 500 zł (2,60 za godz.)

— w klasach trzecich około 900 zł (4,20 za godz.)

Absolwenci mają zapewnioną bardzo dobrze płatną pracę oraz mogą kontynuować naukę w 3-letnim technikum.

Przyjęcia do szkoły dokonywane będą w kolejności zgłoszeń.

WIELODZIAŁALNOŚĆ NA ADRES SZKOŁY
11-532 WILKASY,
tel. 27-17 lub 38-11
K 2908-0

SAMOCHOŁ „Moskwa” 412, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Ek. Al. Wojska Polskiego 34 „a”, m. 1, tel. 35-57.

SPRZEDAM „Żuk” blaszaka i „Trabant” 601. Białystok, ul. Armii Ludowej 66.

„ŻUKA” — sprzedam. Ciesław Dręsek, Marcinowa, tel. 31-66.

SAMOCHOŁ ciężarowy „Star” 35, stan bardzo dobry — sprzedam. Skymocha, Białystok, Kąk 12.

WIAZALNIE konna „Poznańska” w dobrym stanie — sprzedam. Stefan Romanowski, sam. Berżanów, p-ta 16-505 Bernatki, woj. suwalskie.

SNOPOWIAZALNIE WC 3 — sprzedam. Piotr Terlet, Wierochy, p-ta Raczki.

CIĄGNIK C-330 — sprzedam. Ciesław Nalewajko, Wierochy, p-ta Raczki.

DUŻA palina — sprzedam. Białystok, Konopnickiej 10 m 3. Szygłowice.

NOWY dom z wygodami nad kąpielą — sprzedam. Giżycko, Żeromskiego 13. Jan Mojsak.

DOM nowy, piętrowy — sprzedam. Ek. Kochanowskiego 20.

DOM piętrowy — sprzedam. Ek. Gościłowska 2.

NUTRIE — sprzedam. Włodzisław, Lichomski, Łomża — Łomża, Plac 9.

DWIE nowe maszyny do gotowania — sprzedam. Białystok, ul. Zwycięstwa 21, tel. 338-95.

GARAŻ blaszak — sprzedam. Białystok, Miśrów Plonów 4 m 25.

LUDOWY Zespół Sportowy „Hafesa” 18-405 woj. Suwałki.

ŚWIADCZENIE usługi — publiczny transport ciężarowy, Antoni Jaskiewicz, Suwałki, ul. M. Buczka 47, tel. 34-47.

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 293-47 — Galeski.

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 293-84 — Talaż.

NAPRAWA telewizorów — tel. 315-28. Drozdowski.

POGOTOWIE telewizyjne. Tel. 323-45 — Zawistowski.

WYKONUJE kotły s.o. atestowane, 7 proc. sprawności do domów jednorodzinnych. Ewemunt Kurant, Białystok, Kamienica 9.

WPHW — naprawa pralek, lodówek, ul. Sienkiewicza 42, godz. 8—18, tel. 333-48 wewn. 2 lub 956 — zgłoszenia napraw domowych.

WPHW — zgłoszenia napraw domowych, Al. 1 Maja 29, godz. 8—18, tel. 330-80, zgłoszenia napraw tel. 315-20, kierownik zakładu.

— ul. Narwiska 3, godz. 9—17 (noboty 10—17) tel. 257-70.

— ul. Olejnicza (Starosielec) godzina 9—17 (soboty 10—16) tel. 258-13.

WPHW — naprawa kucharek gazowych i piecyków łazienkowych, Bohaterów Getta 3 w godz. 8—18, tel. 344-40 zgłoszenia napraw domowych.

WPHW — pogotowie telewizyjne — naprawy ekspresowe tel. 333-33 lub 955 — codziennie w godz. 14—20, niedziele w godz. 10—16.

K 2845-0

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO w BIAŁYMSTOKU
PRZYPOMINA
odbiorcom pozarynkowym,
że do dnia 15 sierpnia br. można bez zezwolenia
DOKONAĆ ZAKUPU KANAP TAPICERSKICH
wykończonych na mat i z bokami tapicerskimi (z wyjątkiem narożnikowych)
o r a z
KRZESŁ TAPICERSKICH
dotychczas objętych zakazem sprzedaży Jednostkom gospodarki uspołecznionej.
Szczegółowych informacji udziela branża meblowa przy ul. Hurtowej 4, tel. 200-41 wew. 57.
K 2923-4

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY WŁÓKIENNICZEJ p r z y ZAMBROWSKICH ZAKŁADACH PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO im. Rewolucji Październikowej w ZAMBROWIE
PRZYJMUJE JESZCZE ZAPISY
dziewcząt i chłopców
do klas pierwszych w roku szkolnym 1978/79
na kierunki
* PRZĘDZARZ BAWELNY
* TKACZ
Ubiegający się o przyjęcie winni złożyć w szkole (18-300 Zambrów, Aleja Wojska Polskiego 338)
— podanie o przyjęcie,
— świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
— odpis aktu urodzenia,
— trzy zdjęcia.
Uczniom zamiejscowym Szkoła i Zakład udziela pomocy w odpłatnym zakwaterowaniu w kwaterach prywatnych.
K 2910-0

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w BIAŁYMSTOKU
ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH w Łapach
ogłasza zapisy
kandydatów do klas pierwszych w zawodach:
■ elektromonter — nauka trwa 3 lata,
■ monter wewnętrznych instalacji budowlanych — nauka trwa 2 lata.
Przyjmowana jest młodzież męska w wieku 15—17 lat. W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami.
Przyjęcia do szkoły dokonywane są w kolejności zgłoszeń.
Miejsce składania dokumentów:
ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH w ŁAPACH, ul. Nowotki 68.
K 2793-00

BIURO PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO w Białymstoku
podaje do publicznej wiadomości, że został opracowany projekt miejscowego planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego „Antoniuk — Przemysłowy”.
Teren objęty projektem planu ograniczony jest ulicami: Gagarina, Zwycięstwa i Kolejową.
Projekt planu wyłożony do publicznego wglądu w gmachu Urzędu Miejskiego w Białymstoku, ul. Lenina 7/9, pokój nr 47 w czasie od 9.VIII—22.VIII. 1978 r. w godzinach od 10—13.
W czasie wyłożenia projektu planu zainteresowane jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczne i zawodowe, stowarzyszenia oraz osoby prawne, a także poszczególni obywatele mogą zapoznać się z projektem planu, uzyskać konieczne wyjaśnienia, zgłosić swoje uwagi i wnioski.
K 2917-1

ANTENY, urządzenia alarmowe instaluje. Kurylo, tel. 228-85.

WPHW — usługi elektroniki samochodowej — teren wystawowy, wjazd od ul. Ciołkowskiego, codziennie w godz. 11—19.

WPHW — zgłoszenia napraw domowych, Al. 1 Maja 29, godz. 8—18, tel. 330-80, zgłoszenia napraw tel. 315-20, kierownik zakładu.

— ul. Narwiska 3, godz. 9—17 (noboty 10—17) tel. 257-70.

— ul. Olejnicza (Starosielec) godzina 9—17 (soboty 10—16) tel. 258-13.

WPHW — naprawa kucharek gazowych i piecyków łazienkowych, Bohaterów Getta 3 w godz. 8—18, tel. 344-40 zgłoszenia napraw domowych.

WPHW — pogotowie telewizyjne — naprawy ekspresowe tel. 333-33 lub 955 — codziennie w godz. 14—20, niedziele w godz. 10—16.

K 2845-0

Miejskie inwestycje Najwyższy, najładniejszy...

Jadąc Aleją 1 Maja w kierunku ul. Lenina rzuci się w oczy wielokondygnacyjny budynek, który nazywają Aleją zamkową. Wzrostu i upływu miesięcy przybywa mu piersi i wzrasta zainteresowanie jadących — co to za diwizja.

O budowie hotelu „Orbis” informowaliśmy już Czytelników, ale skoro jest to bardzo ważna inwestycja, uważamy za obowiązek podjąć prace informacyjne na bieżąco.

Przed pierwszym dzwonkiem

Wakacje powoli zbliżają się ku końcowi. Za kilka dni ożyją już mury szkolne. Jak wygląda sprawa załatwienia szkół w odpowiedzi na listy i pomoce naukowe informuje dyrektor „Cezaru” — Stefan Darmochwał.

W związku z reformą edukacji najważniejszy obecnie problem, to wypracowanie dla klas I-III. Przewidyujemy do końca roku budżetowego stworzyć kompletnych gabinetów (teren trzech województw. Koszt jednego — 10 tys. złotych).

Ponadto zaopatrujemy w nowe wyposażenie klasy starsze. Co roku trzeba coś uzupełniać, zmieniać. Warto podkreślić, że uruchomienie od czerwca serwisu naprawczego pomocy dydaktycznej, mebli i sprzętu szkolnego. Do nowości należą także uchwały miniaturowe, zezwalające na zakup sprzętu audiowizualnego w ramach posiadanych limitów.

W stosunku do lat ubiegłych zmieniły się zupełnie priorytety. W tym roku, a nawet zatory dysproporcje w wyposażeniu klas gminnych i miejskich. Poszczególne miasteczka mogą różnić jedynie sposobem wykorzystania posiadanych zasobów. A z tym nie zawsze sprawa bieżącej metody prowadzi do sukcesu. Wiele jest nieudanych prób, które w rzeczywistości, pomocy naukowe, które by urozmaiciły nauczanie. W magazynach posiadamy dużo fotografii, które do wszystkich prawie przedmiotów, przezroczyste, szczególnie dla szkół rolniczych. Są także dość spore zapasy map.

Chcielibyśmy apelować o dyktando szkół, by w ramach własnych możliwości, odbierali zamówienia, a nie bieżące, bo z transportem mamy kłopoty. (az)

Co na upały?

Kiedy temperatura coraz wyższa, a dokoła przagnienie, częściej niż zwykle sięgamy po coś chłodzącego. Białostockie Zakłady Piwowarskie produkują rocznie 200 tys. hektolitrowych przygotowań na lato podwójną ilość piwa. Jakość napoju zależy od wartości słońca i wody. Wody podziemnej, która jest czysta, ale dość twarda, podlega procesowi technologicznego, trwającego dwa miesiące. W tym roku, jak zapewnia dyrektor browaru, znawcy nie powinni narzekać na jakość. Pięć gatunków tego napoju: „Dobry dzień”, „Eksport”, „Eksport specjal”, „Ciemny”, „Podkaszubski” — kryje w zupełności potrzeby rynku wewnętrznego.

Latem do białostockich sklepów trafi 30 tys. butelek piwa mieszczących 18-18 w butelce przy ul. Chrobrego 5 B (ostatnia klatka schodowa). (n-c)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁOSTOKU
Teatr Dramatyczny im. A. Węgrów — przedstawienie „Wielki teatr” — 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00, 80.00, 81.00, 82.00, 83.00, 84.00, 85.00, 86.00, 87.00, 88.00, 89.00, 90.00, 91.00, 92.00, 93.00, 94.00, 95.00, 96.00, 97.00, 98.00, 99.00, 100.00, 101.00, 102.00, 103.00, 104.00, 105.00, 106.00, 107.00, 108.00, 109.00, 110.00, 111.00, 112.00, 113.00, 114.00, 115.00, 116.00, 117.00, 118.00, 119.00, 120.00, 121.00, 122.00, 123.00, 124.00, 125.00, 126.00, 127.00, 128.00, 129.00, 130.00, 131.00, 132.00, 133.00, 134.00, 135.00, 136.00, 137.00, 138.00, 139.00, 140.00, 141.00, 142.00, 143.00, 144.00, 145.00, 146.00, 147.00, 148.00, 149.00, 150.00, 151.00, 152.00, 153.00, 154.00, 155.00, 156.00, 157.00, 158.00, 159.00, 160.00, 161.00, 162.00, 163.00, 164.00, 165.00, 166.00, 167.00, 168.00, 169.00, 170.00, 171.00, 172.00, 173.00, 174.00, 175.00, 176.00, 177.00, 178.00, 179.00, 180.00, 181.00, 182.00, 183.00, 184.00, 185.00, 186.00, 187.00, 188.00, 189.00, 190.00, 191.00, 192.00, 193.00, 194.00, 195.00, 196.00, 197.00, 198.00, 199.00, 200.00, 201.00, 202.00, 203.00, 204.00, 205.00, 206.00, 207.00, 208.00, 209.00, 210.00, 211.00, 212.00, 213.00, 214.00, 215.00, 216.00, 217.00, 218.00, 219.00, 220.00, 221.00, 222.00, 223.00, 224.00, 225.00, 226.00, 227.00, 228.00, 229.00, 230.00, 231.00, 232.00, 233.00, 234.00, 235.00, 236.00, 237.00, 238.00, 239.00, 240.00, 241.00, 242.00, 243.00, 244.00, 245.00, 246.00, 247.00, 248.00, 249.00, 250.00, 251.00, 252.00, 253.00, 254.00, 255.00, 256.00, 257.00, 258.00, 259.00, 260.00, 261.00, 262.00, 263.00, 264.00, 265.00, 266.00, 267.00, 268.00, 269.00, 270.00, 271.00, 272.00, 273.00, 274.00, 275.00, 276.00, 277.00, 278.00, 279.00, 280.00, 281.00, 282.00, 283.00, 284.00, 285.00, 286.00, 287.00, 288.00, 289.00, 290.00, 291.00, 292.00, 293.00, 294.00, 295.00, 296.00, 297.00, 298.00, 299.00, 300.00, 301.00, 302.00, 303.00, 304.00, 305.00, 306.00, 307.00, 308.00, 309.00, 310.00, 311.00, 312.00, 313.00, 314.00, 315.00, 316.00, 317.00, 318.00, 319.00, 320.00, 321.00, 322.00, 323.00, 324.00, 325.00, 326.00, 327.00, 328.00, 329.00, 330.00, 331.00, 332.00, 333.00, 334.00, 335.00, 336.00, 337.00, 338.00, 339.00, 340.00, 341.00, 342.00, 343.00, 344.00, 345.00, 346.00, 347.00, 348.00, 349.00, 350.00, 351.00, 352.00, 353.00, 354.00, 355.00, 356.00, 357.00, 358.00, 359.00, 360.00, 361.00, 362.00, 363.00, 364.00, 365.00, 366.00, 367.00, 368.00, 369.00, 370.00, 371.00, 372.00, 373.00, 374.00, 375.00, 376.00, 377.00, 378.00, 379.00, 380.00, 381.00, 382.00, 383.00, 384.00, 385.00, 386.00, 387.00, 388.00, 389.00, 390.00, 391.00, 392.00, 393.00, 394.00, 395.00, 396.00, 397.00, 398.00, 399.00, 400.00, 401.00, 402.00, 403.00, 404.00, 405.00, 406.00, 407.00, 408.00, 409.00, 410.00, 411.00, 412.00, 413.00, 414.00, 415.00, 416.00, 417.00, 418.00, 419.00, 420.00, 421.00, 422.00, 423.00, 424.00, 425.00, 426.00, 427.00, 428.00, 429.00, 430.00, 431.00, 432.00, 433.00, 434.00, 435.00, 436.00, 437.00, 438.00, 439.00, 440.00, 441.00, 442.00, 443.00, 444.00, 445.00, 446.00, 447.00, 448.00, 449.00, 450.00, 451.00, 452.00, 453.00, 454.00, 455.00, 456.00, 457.00, 458.00, 459.00, 460.00, 461.00, 462.00, 463.00, 464.00, 465.00, 466.00, 467.00, 468.00, 469.00, 470.00, 471.00, 472.00, 473.00, 474.00, 475.00, 476.00, 477.00, 478.00, 479.00, 480.00, 481.00, 482.00, 483.00, 484.00, 485.00, 486.00, 487.00, 488.00, 489.00, 490.00, 491.00, 492.00, 493.00, 494.00, 495.00, 496.00, 497.00, 498.00, 499.00, 500.00, 501.00, 502.00, 503.00, 504.00, 505.00, 506.00, 507.00, 508.00, 509.00, 510.00, 511.00, 512.00, 513.00, 514.00, 515.00, 516.00, 517.00, 518.00, 519.00, 520.00, 521.00, 522.00, 523.00, 524.00, 525.00, 526.00, 527.00, 528.00, 529.00, 530.00, 531.00, 532.00, 533.00, 534.00, 535.00, 536.00, 537.00, 538.00, 539.00, 540.00, 541.00, 542.00, 543.00, 544.00, 545.00, 546.00, 547.00, 548.00, 549.00, 550.00, 551.00, 552.00, 553.00, 554.00, 555.00, 556.00, 557.00, 558.00, 559.00, 560.00, 561.00, 562.00, 563.00, 564.00, 565.00, 566.00, 567.00, 568.00, 569.00, 570.00, 571.00, 572.00, 573.00, 574.00, 575.00, 576.00, 577.00, 578.00, 579.00, 580.00, 581.00, 582.00, 583.00, 584.00, 585.00, 586.00, 587.00, 588.00, 589.00, 590.00, 591.00, 592.00, 593.00, 594.00, 595.00, 596.00, 597.00, 598.00, 599.00, 600.00, 601.00, 602.00, 603.00, 604.00, 605.00, 606.00, 607.00, 608.00, 609.00, 610.00, 611.00, 612.00, 613.00, 614.00, 615.00, 616.00, 617.00, 618.00, 619.00, 620.00, 621.00, 622.00, 623.00, 624.00, 625.00, 626.00, 627.00, 628.00, 629.00, 630.00, 631.00, 632.00, 633.00, 634.00, 635.00, 636.00, 637.00, 638.00, 639.00, 640.00, 641.00, 642.00, 643.00, 644.00, 645.00, 646.00, 647.00, 648.00, 649.00, 650.00, 651.00, 652.00, 653.00, 654.00, 655.00, 656.00, 657.00, 658.00, 659.00, 660.00, 661.00, 662.00, 663.00, 664.00, 665.00, 666.00, 667.00, 668.00, 669.00, 670.00, 671.00, 672.00, 673.00, 674.00, 675.00, 676.00, 677.00, 678.00, 679.00, 680.00, 681.00, 682.00, 683.00, 684.00, 685.00, 686.00, 687.00, 688.00, 689.00, 690.00, 691.00, 692.00, 693.00, 694.00, 695.00, 696.00, 697.00, 698.00, 699.00, 700.00, 701.00, 702.00, 703.00, 704.00, 705.00, 706.00, 707.00, 708.00, 709.00, 710.00, 711.00, 712.00, 713.00, 714.00, 715.00, 716.00, 717.00, 718.00, 719.00, 720.00, 721.00, 722.00, 723.00, 724.00, 725.00, 726.00, 727.00, 728.00, 729.00, 730.00, 731.00, 732.00, 733.00, 734.00, 735.00, 736.00, 737.00, 738.00, 739.00, 740.00, 741.00, 742.00, 743.00, 744.00, 745.00, 746.00, 747.00, 748.00, 749.00, 750.00, 751.00, 752.00, 753.00, 754.00, 755.00, 756.00, 757.00, 758.00, 759.00, 760.00, 761.00, 762.00, 763.00, 764.00, 765.00, 766.00, 767.00, 768.00, 769.00, 770.00, 771.00, 772.00, 773.00, 774.00, 775.00, 776.00, 777.00, 778.00, 779.00, 780.00, 781.00, 782.00, 783.00, 784.00, 785.00, 786.00, 787.00, 788.00, 789.00, 790.00, 791.00, 792.00, 793.00, 794.00, 795.00, 796.00, 797.00, 798.00, 799.00, 800.00, 801.00, 802.00, 803.00, 804.00, 805.00, 806.00, 807.00, 808.00, 809.00, 810.00, 811.00, 812.00, 813.00, 814.00, 815.00, 816.00, 817.00, 818.00, 819.00, 820.00, 821.00, 822.00, 823.00, 824.00, 825.00, 826.00, 827.00, 828.00, 829.00, 830.00, 831.00, 832.00, 833.00, 834.00, 835.00, 836.00, 837.00, 838.00, 839.00, 840.00, 841.00, 842.00, 843.00, 844.00, 845.00, 846.00, 847.00, 848.00, 849.00, 850.00, 851.00, 852.00, 853.00, 854.00, 855.00, 856.00, 857.00, 858.00, 859.00, 860.00, 861.00, 862.00, 863.00, 864.00, 865.00, 866.00, 867.00, 868.00, 869.00, 870.00, 871.00, 872.00, 873.00, 874.00, 875.00, 876.00, 877.00, 878.00, 879.00, 880.00, 881.00, 882.00, 883.00, 884.00, 885.00, 886.00, 887.00, 888.00, 889.00, 890.00, 891.00, 892.00, 893.00, 894.00, 895.00, 896.00, 897.00, 898.00, 899.00, 900.00, 901.00, 902.00, 903.00, 904.00, 905.00, 906.00, 907.00, 908.00, 909.00, 910.00, 911.00, 912.00, 913.00, 914.00, 915.00, 916.00, 917.00, 918.00, 919.00, 920.00, 921.00, 922.00, 923.00, 924.00, 925.00, 926.00, 927.00, 928.00, 929.00, 930.00, 931.00, 932.00, 933.00, 934.00, 935.00, 936.00, 937.00, 938.00, 939.00, 940.00, 941.00, 942.00, 943.00, 944.00, 945.00, 946.00, 947.00, 948.00, 949.00, 950.00, 951.00, 952.00, 953.00, 954.00, 955.00, 956.00, 957.00, 958.00, 959.00, 960.00, 961.00, 962.00, 963.00, 964.00, 965.00, 966.00, 967.00, 968.00, 969.00, 970.00, 971.00, 972.00, 973.00, 974.00, 975.00, 976.00, 977.00, 978.00, 979.00, 980.00, 981.00, 982.00, 983.00, 984.00, 985.00, 986.00, 987.00, 988.00, 989.00, 990.00, 991.00, 992.00, 993.00, 994.00, 995.00, 996.00, 997.00, 998.00, 999.00, 1000.00, 1001.00, 1002.00, 1003.00, 1004.00, 1005.00, 1006.00, 1007.00, 1008.00, 1009.00, 1010.00, 1011.00, 1012.00, 1013.00, 1014.00, 1015.00, 1016.00, 1017.00, 1018.00, 1019.00, 1020.00, 1021.00, 1022.00, 1023.00, 1024.00, 1025.00, 1026.00, 1027.00, 1028.00, 1029.00, 1030.00, 1031.00, 1032.00, 1033.00, 1034.00, 1035.00, 1036.00, 1037.00, 1038.00, 1039.00, 1040.00, 1041.00, 1042.00, 1043.00, 1044.00, 1045.00, 1046.00, 1047.00, 1048.00, 1049.00, 1050.00, 1051.00, 1052.00, 1053.00, 1054.00, 1055.00, 1056.00, 1057.00, 1058.00, 1059.00, 1060.00, 1061.00, 1062.00, 1063.00, 1064.00, 1065.00, 1066.00, 1067.00, 1068.00, 1069.00, 1070.00, 1071.00, 1072.00, 1073.00, 1074.00, 1075.00, 1076.00, 1077.00, 1078.00, 1079.00, 1080.00, 1081.00, 1082.00, 1083.00, 1084.00, 1085.00, 1086.00, 1087.00, 1088.00, 1089.00, 1090.00, 1091.00, 1092.00, 1093.00, 1094.00, 1095.00, 1096.00, 1097.00, 1098.00, 1099.00, 1100.00, 1101.00, 1102.00, 1103.00, 1104.00, 1105.00, 1106.00, 1107.00, 1108.00, 1109.00, 1110.00, 1111.00, 1112.00, 1113.00, 1114.00, 1115.00, 1116.00, 1117.00, 1118.00, 1119.00, 1120.00, 1121.00, 1122.00, 1123.00, 1124.00, 1125.00, 1126.00, 1127.00, 1128.00, 1129.00, 1130.00, 1131.00, 1132.00, 1133.00, 1134.00, 1135.00, 1136.00, 1137.00, 1138.00, 1139.00, 1140.00, 1141.00, 1142.00, 1143.00, 1144.00, 1145.00, 1146.00, 1147.00, 1148.00, 1149.00, 1150.00, 1151.00, 1152.00, 1153.00, 1154.00, 1155.00, 1156.00, 1157.00, 1158.00, 1159.00, 1160.00, 1161.00, 1162.00, 1163.00, 1164.00, 1165.00, 1166.00, 1167.00, 1168.00, 1169.00, 1170.00, 1171.00, 1172.00, 1173.00, 1174.00, 1175.00, 1176.00, 1177.00, 1178.00, 1179.00, 1180.00, 1181.00, 1182.00, 1183.00, 1184.00, 1185.00, 1186.00, 1187.00, 1188.00, 1189.00, 1190.00, 1191.00, 1192.00, 1193.00, 1194.00, 1195.00, 1196.00, 1197.00, 1198.00, 1199.00, 1200.00, 1201.00, 1202.00, 1203.00, 1204.00, 1205.00, 1206.00, 1207.00, 1208.00, 1209.00, 1210.00, 1211.00, 1212.00, 1213.00, 1214.00, 1215.00, 1216.00, 1217.00, 1218.00, 1219.00, 1220.00, 1221.00, 1222.00, 1223.00, 1224.00, 1225.00, 1226.00, 1227.00, 1228.00, 1229.00, 1230.00, 1231.00, 1232.00, 1233.00, 1234.00, 1235.00, 1236.00, 1237.00, 1238.00, 1239.00, 1240.00, 1241.00, 1242.00, 1243.00, 1244.00, 1245.00, 1246.00, 1247.00, 1248.00, 1249.00, 1250.00, 1251.00, 1252.00, 1253.00, 1254.00, 1255.00, 1256.00, 1257.00, 1258.00, 1259.00, 1260.00, 1261.00, 1262.00, 1263.00, 1264.00, 1265.00, 1266.00, 1267.00, 1268.00, 1269.00, 1270.00, 1271.00, 1272.00, 1273.00, 1274.00, 1275.00, 1276.00, 1277.00, 1278.00, 1279.00, 1280.00, 1281.00, 1282.00, 1283.00, 1284.00, 1285.00, 1286.00, 1287.00, 1288.00, 1289.00, 1290.00, 1291.00, 1292.00, 1293.00, 1294.00, 1295.00, 1296.00, 1297.00, 1298.00, 1299.00, 1300.00, 1301.00, 1302.00, 1303.00, 1304.00, 1305.00, 1306.00, 1307.00, 1308.00, 1309.00, 1310.00, 1311.00, 1312.00, 1313.00, 1314.00, 1315.00, 1316.00, 1317.00, 1318.00, 1319.00, 1320.00, 1321.00, 1322.00, 1323.00, 1324.00, 1325.00, 1326.00, 1327.00, 1328.00, 1329.00, 1330.00, 1331.00, 1332.00, 1333.00, 1334.00, 1335.00, 1336.00, 1337.00, 1338.00, 1339.00, 1340.00, 1341.00, 1342.00, 1343.00, 1344.00, 1345.00, 1346.00, 1347.00, 1348.00, 1349.00, 1350.00, 1351.00, 1352.00, 1353.00, 1354.00, 1355.00, 1356.00, 1357.00, 1358.00, 1359.00, 1360.00, 1361.00, 1362.00, 1363.00, 1364.00, 1365.00, 1366.00, 1367.00, 1368.00, 1369.00, 1370.00,

relaks



INŻYNIEROWIE DLA MEDYCYN

Pod tym hasłem odbyło się niedawno w Jalcie kolejne spotkanie ekspertów krajów RWPG w dziedzinie techniki medycznej. Tematem konferencji był problem unifikacji aparatury medycznej, ze szczególnym uwzględnieniem rentgenowskiej. W trakcie tego-rocznego spotkania opracowano program rozwoju techniki rentgenodiagnostycznej do 1990 r., a plan szczegółowy do 1985 r.

SILNIK NA... WODĘ?

Związek Radziecki w całości pokrywa własne zapotrzebowanie paliwowe. Specjaliści są zdania, że podstawowymi źródłami energii na najbliższe lata będzie nadal paliwo organiczne i energia jądrowa. W przyszłości nieograniczonym źródłem mogą stać się zapasy deuteru, zgromadzone w zwykłej wodzie.

LASER UCZY JĘZYKÓW?

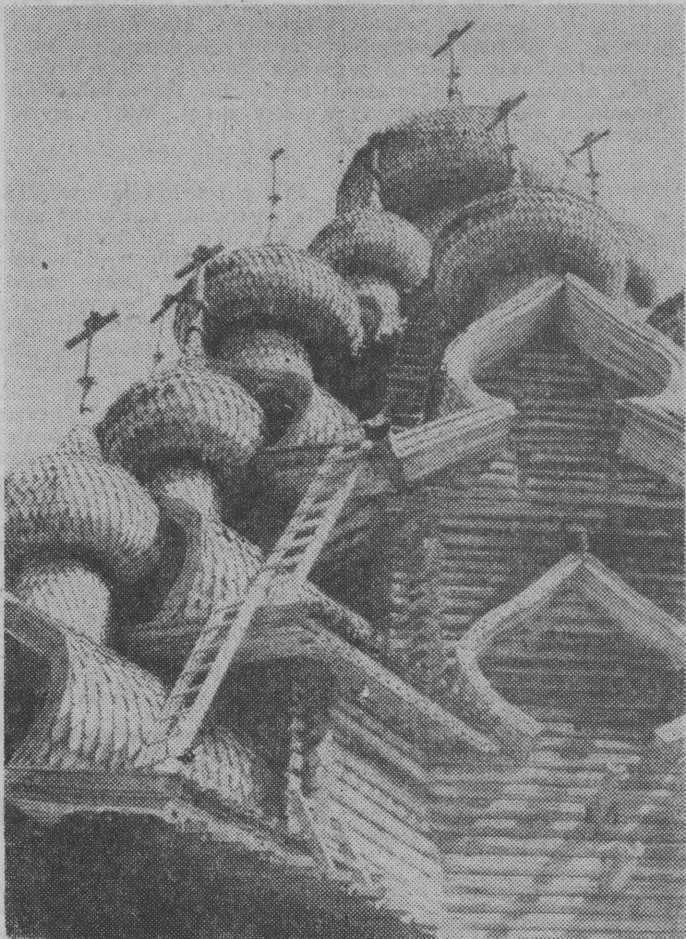
Od niedawna laser znalazł zastosowanie w... lingwistyce. W Instytucie Językoznawstwa Akademii Nauk ZSRR skonstruowano urządzenie laserowe służące do obserwacji narządów mowy w trakcie artykulacji głosek. Laser działa już w jednym z laboratoriów Oddziału Fonetyki Eksperymentalnej. Specjaliści twierdzą, że nowe urządzenie niebawem będzie ułatwiać i przyspieszać naukę języków obcych.

MOSKIEWSKA AWF

Moskiewska AWF ma 58 lat. W ciągu tego okresu ukończyło ją 25 tys. sportowców, w tej liczbie ok. 800 obcokrajowców z 35 krajów. Na pięciu wydziałach studiują 1800 studentów. Oprócz tego 3200 studentów uczy się na wydziale zaocznym.

MLEKO Z KARELI

W Kareli nie ma właściwie gruntów uprawnych. Na ponad połowie terytorium republiki rosną gęste lasy, nieci-



ZSRR. KIZI to wyspa — skansen na jeziorze Onega z licznymi zabytkami drewnianego budownictwa sakralnego i świeckiego. Ostatnio przeprowadzono tu renowację XVII-wiecznych zabytków.

NA ZDJĘCIU: cerkiew Preobrażńska z 1714 r. z 22 drewnianymi kopułami, będącymi przykładem mistrzowskiej sztuki ciesielskiej — zostały one zbudowane bez użycia gwoździ.

CAF

TOLSTOJ I DZIECKO

Niebaucem, 9 września br. obchodzi się obchody 150 rocznicy urodzin Lwa Tolstoj. Nie wiele osób wie, że Tolstoj pisał utwory dla dzieci. Był on autorem „Elementarza”, „Czytaniek” i opowiadań. Na początku lat 60-tych XIX wieku utwór pisał zorgani-

NIŻNIEWARTOWSK I JEGO „BRACIA”

Jednym z najmłodszych miast Syberii jest Niżniewartowsk. Uzyskał on prawa miejskie dopiero w 1972 r. Blizniaczymi braćmi Niżniewartowskimi są w tym samym obwodzie Tiumeńskim: Neftejugansk, Surgut i Urengoi.

NAJLEPSZY PLAKAT OLIMPIADY — 80

Komitet Organizacyjny Olimpiady — 80, Wydawnictwo „Plakat”, Komitet Kultury Fizycznej przy Radzie Ministrów ZSRR, radzieckie związki zawodowe, komсомоł i związki twórcze ZSRR oraz kilka innych instytucji ogłasza do końca 1978 r. konkurs na najlepszy plakat olimpiady moskiewskiej. W konkursie mogą brać udział indywidualni plastycy, jak również zespoły. Przewidziano wiele cennych nagród.

(BK—A.P.N.)



Zegarok w brycie lodu

Aby dowiedzieć, że współczesnym czasem nie straszne są kary, lubież, w Paryżu, pani Amand Clerc (na zdjęciu) reklamuje sprzedawane w swym salonie zegarki... zamrażające je w brycie lodu. Oto zegarek kwarcowy Royal Kon-Tiki odmierzający czas mimo lodowej „oprawy”.

CAF—Keystone

Medale procentują...

4 złote i 3 brązowe medale, zdobyte przez reprezentantów Austrii na ostatnich mistrzostwach świata w konkurencjach zjazdowych w Garmisch-Partenkirchen, spowodowały ogromny wzrost eksportu i obrotów austriackich firm produkujących artykuły sportowe.

Mistrz świata w zjeździe, Austriak Sepp Walcher, miał na sobie podczas zawodów: sweter firmy „Maeser”, kombinizon „Ender”, i buty „Dynaflit”, wiązania „Tyrolia” i narty „Kaestle”; no i wyroby tych firm natychmiast zyskały popyt. Firma Kaestle między innymi potroiła eksport swoich nart do Japonii. Inna firma austriacka „Blizzar”, choć nie miała takich sukcesów jak „Kaestle”, otrzymała tyle zamówień, że zwiększa roczną produkcję nart o 250 tys. par.

Na nartach znanego producenta Franza Kneissla, którego sprzęt rozslawili ongiś legendarny już Karl Schranz, nikt w Ga-Pa nie zdobył medalu, ale nie ma on powodów do większych zmartwień. Na jego deskach odnosili sukcesy biegacze podczas mistrzostw świata w Lahti. Asen nr 1 — jak głosią prospekty firmy — jest najlepszym biegaczem świata. Polak Józef Luszczek.

Biegowe narty Kneissla idą jak woda, tak że zapowiedział on nawet wzrost eksportu swoich wyrobów do USA, Kanady i krajów skandynawskich o 30 procent. (M.M.)

Trudno dogodzić...

Grupa zamaskowanych ośmiu kobiet uzbrojonych w brzytwy, żelazne łomy i pistolety z gazem izawiającym zaatakowała biuro organizacji „Wolność dla kobiet”, mającej swą siedzibę w Paryżu przy ulicy Saint-Peres.

Napaścinniki całkowicie zdemolowały lokal niszcząc wszystko, co się dało.

Warto dodać, że organizacja specjalizuje się w wydawaniu dzieł, domagających się... większej wolności dla „pięci pięknej”.

I spróbuj tu dogodzić kobietom... (J.K.)



Ta opuszczana przez dźwig na wody Renu (RFN) sztuczna wyspa zahalowana będzie do Travemuende, gdzie zakotwiczona zostanie 200 m od plaży nad Morzem Północnym, na użytek wczasowiczów. Na tej plastycznej „wyspie” o średnicy 27 metrów, znajdzie się restauracja i kawiarnia, mały okrągły basen z wodą morską, przebiegająca i solarium.



Szarlatan czy geniusz?

Szarlatan czy geniusz? — Oto pytanie, które w Wiedniu zadają sobie władze sądowe, prawnicy i mikrobiolodzy.

Chodzi o samozwańczego „docenta”, 54-letniego Herberta Schadena, który z uporem twierdzi, że udało mu się dokonać genialnego odkrycia i wyhodować bakterie, które żywią się... tworzywami sztucznymi. Prowadzone przez niego doświadczenia wywoływały ogromne zainteresowanie, ale nie dziwnego. Plastikowe opakowania stały się zmorą zakładów oczyszczania wszystkich większych miast świata.

Holenderski konserw „Van-Leer” wypiecił Schadenowi około 450 tys. dolarów na kontynuowanie badań z zastrzeżeniem wyłącznego prawa eksploatacji tajemniczych bakterii.

Ponieważ jednak „docent” nie potrafił wykazać się żadnymi postępami w swych badaniach i „zmusił swe bakterie” do publicznej konsumpcji plastycznych wyrobów, konserw wniósł do wiedeńskiego sądu sprawę o oszustwo. No i potoczyła się lawina. Zaraz wyszło na jaw, że Schaden usiłował wyłudzić od innych przedsiębiorstw około 2,5 mln dolarów. To wszystko wystarczyło, aby pan „docent” znalazł się za kratkami. Nie tracąc jednak rezonu i nadal stanowczo twierdził, że wyhodował faktycznie bakterie, które uwolniły ludzkość od zbędnego plastiku. Działalność bardzo sugestywnie, skoro prokuratura wyraziła zgodę, aby raz w tygodniu — w asekcie policjanta, Schaden odwiedzał swoje prywatne laboratorium i tam karmił swoje bakterie.

Czy plastikiem? Tego niestety nikt nie widział. (M.M.)

9 tys. koziorożców w Alpach

W XVII wieku koziorożce, które zwano „królami Alp”, zostały tak wypłcone, że prawo polowania na nie mieli tylko królowie i książęta.

Te piękne zwierzęta zostały skazane na zagładę tylko dlatego, że ludzie wierzyli w tych czasach w cudowne właściwości lecznicze mięsa, tłuszczu, skóry, a nawet rogów tego zwierzęcia.

W 1860 roku obliczono, że w całych Alpach pozostało tych zwierząt około 50 sztuk w okolicach Gran Paradiso i Aosta. Wtedy król włoski Emanuel II wydał zarządzenie o absolutnej ochronie koziorożców. Za jego przykładem poszli inni władcy Alp i od tego czasu zaczęło powoli wzrastać поголівie tych zwierząt.

Spis ubiegłoroczny wykazał, że w całych Alpach żyje obecnie ponad 9 tys. koziorożców. W niektórych okolicach było ich nawet zbyt wiele i miejscowe koła łowieckie otrzymały prawo ich odstrzali. Niestety rozprzestrzeniło się również kłusownictwo. W samych Alpach Bawarskich odnotowano w ciągu roku 1600 wypadków kłusownictwa, w tym również na koziorożcach. Organizacje ochrony przyrody znów więc biją na alarm. (M.M.)



Czyżby gdzieś w Europie było jedyną lato?

CAF—Keystone

SZUKAJMY UKRYTYCH SKARBÓW POD ŁUSKĄ RYBY

KRYSTYNA



Rys. B. Jaroszewicz

Z koniakiem na Mont Blanc

W roku 1838 pierwsza kobieta Henriette, d'Angerville zdobyła najwyższy szczyt Alp Mont Blanc (4810 m). W 140 rocznicę tego wydarzenia warto przypomnieć, że ta dzielna i pełna fantazji kobieta, idąc w towarzystwie przewodników, zabrała na tę wyprawę 2 baranie uda, 2 wolowe skóry, 24 kury, 6 bochenków chleba, 18 flaszek francuskiego wina, flaszkę koniaku, flaszkę syropu, skrzynkę zwikłego wina stołowego, 12 cytryn, 15 tabliczek czekolady, 1,5 kg cukru i 1,5 kg suszonych śliwek.

Było więc czym krępić się...

500 włamań każdego dnia

Każdego dnia we Francji zdarza się 500 włamań do mieszkań. Najwięcej dokonywanych jest w dużych miastach. W tej statystyce Paryż z 36.900 włamaniami rocznie wyprowadza Lyon (3.744), Bordeaux (3.617) i Marsylię (1.829).

Nastilenie wypadków włamania do mieszkań przysparza zawsze na okres urlopowy. 8 włamań na 10 dokonywanych jest podczas nieobecności właścicieli. Złodzieje ustalają to najczęściej telefonem. Czasami przez fakt, że telefon nie odpowiada, a czasami szybkiej dzięki temu, że po wykręceniu numeru zgłasza się automat, który oznajmia: „wyjechaliśmy na wakacje, wracamy wtedy i wtedy wiadomości dla nas proszę przekazać taśmą magnetofonową”.

Centrum dokumentacji i informacji ubezpieczeń we Francji apeluje do wyjeżdżających na urlopy, aby dobrze zabezpieczali mieszkania przed włazem, m.in. wysażając je w skomplikowane systemy alarmowe. Stwierdzono bowiem, że w 70 proc. włamań do mieszkań z takim systemem, złodzieje uciekali po ich uruchomieniu. (M.M.)



Około 50 madyreckich kelników wzięło udział w wyścigach na 10-kilometrowej trasie ulicami miasta z pełnymi tacami w ręku oczyszczone.

NA ZDJĘCIU — samotny fi-

nalista, 24-letni Francisco Baccaran.

CAF—EFF

Z KSIĘGARNIEJ PÓŁKI

- | | |
|---|--|
| <p>ALEKSANDRA ZIOLKOWSKA — BLISKI WANKOWICZ. Wydawnictwo Literackie 1978, nakład 20.000 egz., str. 100, cena zł 40.—</p> <p>Wznowienie wspomnień sekretarki Melchiora Wankowicza z ostatnich trzech lat życia wielkiego pisarza.</p> <p>ELŻBIETA OSTROWSKA — W ALBACH SPACERUJA. Wydawnictwo Literackie 1978, nakład 10.000 egz., str. 112, cena zł 15.—</p> <p>Wspomnienia o Powstaniu Warszawskim. Książka nagrodzona przez tygodnik „Polityka” w roku 1974.</p> <p>RYSZARD SADAŁ — ZAKŁĘCIA. Wydawnictwo Literackie 1978, nakład 10.000 egz., str. 112, cena zł 15.—</p> <p>Tom opowiadań.</p> <p>JAN EDWARD KUCHARSKI — BEFSZYK Z BAWOLI. Czytelnik 1978, nakład 15.320 egz., str. 358, cena zł 38.—</p> <p>Tom opowiadań.</p> <p>KAZIMIERZ PETRUSEWICZ — OSOBNIK, POPULACJA, GATUNEK. Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1978, nakład 5.000 egz., str. 354, cena zł 42.—</p> <p>Esaj popularnonaukowy dla wszystkich interesujących się problemami ogólnobiologicznymi.</p> <p>ALFONSA BIELIAUSKAS — ROMANS KOWIEŃSKI. Wydawnictwo Literackie 1978, nakład 20.000 egz., str. 238, cena zł 50.—</p> <p>Powieść ukazująca miłość i postawę ideologiczną młodego człowieka w trudnej i skomplikowanej atmosferze przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych na radzieckiej Litwie.</p> <p>IWAN GONCZAROW — ORIO. MOW. PIW 1978, nakład 20.000 egz., str. 578, cena zł 70.—</p> <p>Główna powieść przypominająca niedawno przez autorów adaptowaną przez autorów adaptacji telewizyjnej. Seria „Biblioteka Klasyki Polskiej i Obcej”.</p> | <p>ALEKSANDER FREDRO — ROMANIE. PIW 1978, nakład 20.000 egz., str. 392, cena zł 40.—</p> <p>Siedem najbardziej znanych i popularnych sztuk największego naszego komedianta, Seria „Biblioteka Klasyki Polskiej i Obcej”.</p> <p>ARKADY FIEDLER — DWIZJON 303. Wydawnictwo Państwowe 1978, nakład 100.000 egz., cena zł 22.—</p> <p>Podręcznik dla uczniów liceów i szkół politechnicznych, poświęcony opowieści o walkach polskich pilotów pod brytyjskim niebem.</p> <p>MIROSLAWA KNORR — PO RYBKACH NA BOSAKA. Wydawnictwo Lubelskie 1978, nakład 2.000 egz., str. 70, cena zł 10.—</p> <p>Tomik satyr obyczajowych.</p> <p>ALEKSANDER RACHARACH — ELEMENTY OGÓLNEJ PROFIŁAKTYKI WYPADKÓW DROGOWYCH. Wydawnictwo Szkolne Pedagogiczne 1978, nakład 2.000 egz., str. 167, cena zł 12.—</p> <p>Podstawowe pojęcia określające profilaktykę jako jedną z dziedzin nauki o ruchu drogowym.</p> <p>KAZIMIERZ BALIŃSKI — PLANOWA WYRENOWE. Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne 1978, nakład 3.000 egz., str. 208, cena zł 15.—</p> <p>Podręcznik dla uczniów liceów i szkół politechnicznych.</p> <p>TADEUSZ GASIŃSKI — INSTALACJE GAZU. Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne 1978, nakład 3.000 egz., str. 162, cena zł 11.—</p> <p>Wiedomości dotyczące gazów palnych i ich właściwości, zasad produkcji, wydobycia, magazynowania oraz przesyłania.</p> <p>JAN MATUSZEWICZ — RACHUNKOWOŚĆ I FINANSY. Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne 1978, nakład 8.000 egz., str. 132, cena zł 15.—</p> |
|---|--|



Dzisiejsze przepisy otrzymał od Pani Anny Krzemienieckiej z Białegostoku, która będąc latem tego roku na wycieczce w Związku Radzieckim szczególnie upodobała sobie uche. Smak tej zupy znamy, przeto polecamy przepis do wykorzystania. Za korespondencję i

pozdrawienia pięknie dziękujemy. Czekamy na dalsze, godne rozpropagowania przepisy od Pani Anny i innych czytelników gazety. Dziękujemy!

UCHA Z WĘGORZA

SKŁADNIKI: 1,5 kg węgorka, 4 cebule, 3 pietruszki, zielona pietruszka, koperek, szczypiorek, kilka słarenek ziela angielskiego, 1 listek laurowy, sól.

WYKONANIE: Zdjść z węgorka skórę, naciąć ją wokół głowy, przewlec za pomocą igły przez oczy mocny sznurek lub kawałek drutu, powiesić; odwinąć kawałek skóry, nacinając nożem, uchwycić palcami i ciągnąć w dół. Przed ściąganiem skóry dobrze jest węgorka wymyć w płasku. Po wypatroszeniu pokrajać na

suszyć w ściereczce. Wład do garnka wodę, włożyć cebulę, pietruszkę, przyprawę. Gdy kawałki węgorka, posolić do smaku. Po około 45 minutach rybę wyjąć, przełożyć do drugiego garnka, zalać niewielką ilością nagotowanego smaku, dosypać garść pietruszki, koperku i szczypiorku i dogotować na małym ogniu, po czym wszystko przełożyć z powrotem do pierwszego garnka z zupą i podawać z kluskami zaparzonymi.

MARYNOWANE PSTRĄGI

SKŁADNIKI: 4 pstrągi, 200 g cebuli, 3 łyżki oliwy, 3/4 szklanki octu winnego, 30 g cukru, 1/2 szklanki, kilka ziarenek pieprzu, 3 goździki, 2

strąki marynowane: ozerwonej papryki, sól.

WYKONANIE: Umyte ryby oskobać, odciać łeb i ogon, wypatroszyć, opłukać, skropić octem i zostawić na 1 godzinę. Ryby ugotować (około 20 minut) w osolonej wodzie, zostawić w wywarze do ostudzenia, po wyjęciu użyć w odpowiednim naczyniu. Ocet wymieszać z wywarem (1,5 szklanki), dodać pieprz, goździki, pokrajać cienko cebulę i oliwę, zagotować i przestudować marynatę, zalać ryby, dodać pokrajaną w pasek marynowaną paprykę. Wstawić do lodówki na 24 godziny. Podawać jako przekąskę.

W krajach Wschodu, gdzie spożywcze ryb jest pożywniejsze, mawiają: „Dla człowieka ryba, to zapewne nie mu pożywniejsze na jeden

